Nr. 117. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 25 Maja 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.958; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“, Wollzeile 12, „Inges“, Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Monopol tytoniowy

Kraków, 24 maja.

Walka przeciw zamierzonemu przez rząd monopolowi tytoniowemu rozgorzała w Sejmie na dobre. Uruchomiono już tę najsilniejszą broń, którą się nasza polityka umie posługiwać, mianowicie oszczerstwo. Całe kupy błota latają już w powietrzu w stronę zarówno przeciwników, jak zwolenników monopolu.

Nie zaprosimy czytelników do grzebania się w równie taniej jak nieapetycznej... amunicji. Spróbujemy raczej odpowiedzieć na pytanie rzeczowo. Co w tej chwili jest lepsze dla państwa: monopol, czy wolna produkcja tytoniowa i banderola?

Tytoń jest specjalnym artykułem konsumcji, który znosi wszelkie eksperymenty. Ponieważ nie jest on potrzebny do życia, nawet — jak twierdzą lekarze — szkodzi zdrowiu, przeto państwo może swobodniej rozporządzać się jego produkcją i rozdziałem, niż w jakimkolwiek innym artykule, do życia potrzebnym, w którym więc interwencja państwa czy to podrażająca produkcję, czy utrudniająca rozdział, musiałaby być przez to uznaną za szkodliwą. Jednem słowem, tytoń jest jedynym produktem, w stosunku do którego nawet najbardziej przekonany zwolennik wolności produkcji i handlu i niemieszania się państwa do tych dziedzin, może najłatwiej uzyskać dyspenzę od obowiązku przestrzegania swoich własnych przekonań.

Interes państwa musi być niewątpliwie uznany za wyższy, niż interes fabrykantów tytoniu, nawet niż upodobania jego palaczy. Interes kilkudziesięciu fabrykantów tytoniu wogóle nie może tu wchodzić w rachubę. Co zaś do interesu palaczy, to doświadczenia wojenne, w dziedzinie właśnie palenia poczynione, pouczyły chyba każdego, że można przyzwyczaić się do palenia wszelkiego, nawet bardzo lichego tytoniu, i do płacenia za niego cen coraz wyższych, byleby zdrowiu bezpośrednio nie szkodził, byleby od tego palenia nie bolała głowa, nie dało w gardle itd.

Tytoń jest jednym z tych artykułów, na którym wolna produkcja może uprawiać bezkarnie największą stosunkowo lichwę. Pewien wielki fabrykant tytoniu w Polsce sprzedaje miesięcznie swoich wyrobów za miljard marek, zarabiając przy tem 40 procent czyli... czterysta miljonów marek miesięcznie. Nawet najzagorzalszy obrońca własności i swobody zarabiania zgodzi się zapewne na to, że ani państwo ani społeczeństwo nie mogą mieć żadnego interesu w tem, aby kilkunastu czy kilkudziesięciu jego obywateli mogło na dostarczaniu mniej lub więcej licznych papierosów zarabiać miesięcznie po czterysta miljonów, chociażby tylko dzisiejszych marek polskich. — Przeciętny zarobek fabrykanta na przeciętnej jakości papierosie wynosi bardzo wysoki procent.

Jeżeli są możliwe takie zarobki na fabrykowaniu tytoniu, to siłą rzeczy narzuca się pytanie, czy nie byłoby lepiej, aby te zarobki płynęły do skarbu państwa, niż do pęczniejących kieszeni kilkudziesięciu fabrykantów tytoniowych? Jeżeli już mamy palić marny i drogi tytoń, to niechaj z tej naszej szkody ma pożytek państwo, ta największa nasza wspólnota, a nie grono szczęśliwców kilkudziesięciu, którzy swój spryt i zabiegliwość, jeżeli ją mają, mogą z równemi dla siebie szansami zużytkować gdzieindziej.

Ponieważ zaś fabrykanci tytoniu tworzą kartel pod kierunkiem najmłodszego w tej branży, ale też i najbardziej obrotnego i pomysłowego w wynajdywaniu środków, przeto sprawa stoi w ten sposób, że monopol tytoniowy już jest, tylko idzie teraz o to, czy ma on pracować na dochód państwa, czy na dochód fabrykantów?

Ani urzędnicy ani robotnicy fabryk tytoniowych nic na zmonopolizowaniu tytoniu przez państwo nie tracą. Przeciwnie zapewne nawet zyskają. Konsumenci tytoniu także nie są zagrożeni przez monopol w swoich interesach, chociażby dlatego, że już teraz tych kilka rządowych fabryk tytoniu, które znajdują się w Małopolsce, dostarczają produktów tańszych i bez porównania lepszych, niż fabryki prywatne w Poznańskiem czy w Królestwie.

Banderola nic naprawi tu niczego. Najpierw bowiem podrabianie banderoli jest jednem z najłatwiejszych fałszerstw. Powtóre sprawność naszej administracji skarbowej jest jeszcze zbyt mała, aby można jej ze skutkiem powierzać zarząd tak trudnym działem, jak opodatkowanie tytoniu.

Dowodzą tego cyfry. Prywatne fabryki tytoniu opłacają banderolę. Równocześnie pokrywają one co najmniej cztery piąte konsumcji, podczas gdy fabryki rządowe tylko jedną piątą. A tymczasem ze swoich fabryk rząd miał dotąd 13 miljardów dochodu czystego, podczas gdy banderole z pozostałych czterech piątych części wypalonego przez obywateli tytoniu przyniosły mu tylko 83 miljony marek. Już sam fakt, że dochód skarbu przy własnej fabrykacji jest 20 razy większy z jednej piątej konsumcji, niż pozostałych jej czterech piątych, dowodzi, jak wielkie źródło dochodu miałoby państwo w monopolu tytoniowym, rozszerzonym na całe państwo i jak małą przy tem szkodę poniosłoby społeczeństwo i poszczególni jego palacze. Tak więc obciążenie podatkowe nie wzrosłoby przez ten monopol ani o jedną markę, rząd równocześnie zyskiwałby miljardy rocznie. Czy można wyobrazić sobie idealniejsze źródło dochodów państwowych? Niestety między tem źródłem a rządem stanęło kilkudziesięciu fabrykantów tytoniowych, zarabiających dość, aby mogli eksperymentalnie dowodzić siły kapitału i jego potężnego wpływu na umysły i ewolucję ideałów... W Sejmie ludowym toczy się właśnie walka o te ideały i to walka, której wynik dla rządu jest bardzo, bardzo... niepewny.

INTERPELACJA ENDECJI.

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) Sensacją wczorajszego posiedzenia Sejmu było **wniesienie przez endecję interpelacji,** oskarżającej podsekretarza stanu dr Mikuleckiego o popełnienie nadużycia. W interpelacji powiedziano, że niejaki Szandorbahnd, żyd węgierski, doniósł, powołując się na jednego kupca, Chaiberga, że ten chcąc robić interesy na monopolu tytoniowym, dał w październiku 1919 r. szefowi sekcji cłowej 500 tysięcy marek łapówki. Połowa tej sumy wręczona być miała dyrektorowi monopolu tyt. dr Seeligerowi. Interpelacja powiada dalej, **że szefem był wówczas dr Mikulecki.**

Zaznaczyć należy, że w październiku 1919 r. dr Mikulecki był szefem biura prezydjalnego i **nic wspólnego nie miał ani ze sprawami celnemi ani z monopolem tytoniowym.** Minister skarbu dr Michalski **zarządził śledztwo w sprawie wyjaśnienia sprawy.**

Ratyfikowanie umowy górnośląskiej

Warszawa, 23 maja (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało do Sejmu **tekst konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15 maja br.**

(**Warszawa**, 24 maja (Tel. wł.) Ratyfikacja **umowy polsko-niemieckiej** w sprawie Górnego Śląska przez parlament niemiecki nastąpić ma **w dniu 27 bm.** Sejm nasz umowę tę ratyfikować będzie na **dzisiejszem posiedzeniu.**

FORMALNA NOMINACJA MINISTRA SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 24 maja (Tel. wł.) Wczoraj ogłoszony został dekret Naczelnika państwa, mianujący jen. **Sosnkowskiego ministrem spraw wojskowych.** Jak wiadomo, po ostatniem przesileniu gabinetowem jen. Sosnkowski przyjął jedynie kierownictwo spraw wojskowych.

Konferencja kolejowa we Lwowie

Lwów, 24 maja (Tel. wł.) Konferencja kolejowa w sprawie **transitu towarowego** przez Polskę do Rumunji **rozpoczęła się wczoraj w dyrekcji kolejowej.** W konferencji biorą udział delegaci kolei czeskiej, austrjackiej, rumuńskiej. Zadaniem konferencji jest **uregulowanie ruchu transitowego na granicy polsko-rumuńskiej** oraz ułożenie norm dla transitu towarów rumuńskich, czeskich i austrjackich przez Polskę. Wczorajsze plenarne posiedzenie dało już **pierwsze rezultaty,** gdyż delegaci rumuńscy zobowiązali się do przyjmowania na granicy 35 wagonów dziennie, a więc dwa razy tyle, niż dotąd. Omawiano również sprawę **uruchomienia nowej linji przez stację graniczną Stefanówkę.**

ATAMAN ORLIK NA UKRAINIE.

»Ridnyj Kraj« donosi: W gubernji kijowskiej, a zwłaszcza pod Humaniem operuje kilka oddziałów powstańczych, złożonych przeważnie z miejscowych Ukraińców, działających pod hasłem wyzwolenia Ukrainy z pod czerwonej okupacji i zburzenia nienawistnej komuny. Największy z tych oddziałów jest dowodzony przez atamana Orlika, który wyciął już w pień niejeden oddział bolszewików i którego bolszewicy, mimo wszelkich usiłowań, nie mogą dostać w swe ręce. Prasa sowiecka okrywa tajemnicą działalność oddziałów powstańczych, zapewniając, że na Ukrainie panuje zupełny spokój.

CIĄGŁE ROZRUCHY W IRLANDJI.

Podczas gdy Clyne i de Valera wdrożyli nowe rokowania między republikanami a tymczasowym rządem wolnego państwa Irlandji, bandy sinfeinistów wtargnęły do hrabstwa Ulsteru, rozpoczynając nową **kampanję terorystyczną.** W ostatnich 24 godzinach bandy te wzniecily szereg pożarów na linji ciągnącej się od hrabstwa Down przez Belfast do północnej części granicy hrabstwa Antrin. Bandy te dopuściły się **podpalenia zamku, wysadziły w powietrze koszary,** zniszczyły znaczną część linji kolejowej oraz uszkodziły połączenia telefoniczne. Jedna z tych band wykonała **atak na zamek Shnee** w hrabstwie Antrin, w którym mieszkał ojciec prezydenta parlamentu ulsterskiego, lord O'Reil. Mimo zaciętego oporu personalu zamkowego, sinfeiniści zdołali **zawładnąć zamkiem. Zamek spłonął doszczętnie.** — Lord O'Reil, 80-letni starzec i jego żona, zostali ocaleni przez sąsiadów. W Belfaście zostało w ostatnich 24 godzinach **zabitych 5 osób,** między temi jedna kobieta, 24 osoby odniosły rany. Wszyscy zabici są protestantami. Według ostatnich wiadomości, między Clyneem a De Valerą **doszło do porozumienia.** Dail Eiream będzie **natychmiast zwołany.**

Pobyt min. Skirmunta w Wiedniu

Wiedeń, 23 maja (PAT). Konferencja ministra Skirmunta z posłami polskimi rozpoczęła się **dziś o godz. 10 rano.** Obrady przerwano o godz. 13 i będą kontynuowane w godzinach popołudniowych.

O godz. 13 minister Skirmunt udał się w towarzystwie posła Lasockiego do austro-polskiej Izby handlowej. Ministra powitał wydział Izby z dr Juljuszem Twardowskim na czele. Nadto na powitanie zebrali się **przedstawiciele austrjackich instytucyj gospodarczych, banków, przemysłu i handlu itd.** W ożywionej wymianie zdań omawiano sprawę **traktatu gospodarczego między Austrją a Polską.**

Następnie minister Skirmunt udał się na **śniadanie do prezydenta Hainischa.**

KONFERENCJA PRASOWA.

Wiedeń, 23 maja (PAT). W sali hotelu Imperial zebrali się dziś o godz. 5 popołudniu **dziennikarze wiedeńscy i korespondenci pism zagranicznych.** Minister Skirmunt wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że **konferencja w Genui zbliżyła do siebie narody,** które do tej pory, od czasu wojny, ze sobą się nie stykały. W Genui uczyniliśmy **parę kroków naprzód** w kierunku pokoju i przywrócenia równowagi gospodarczej Europy. Należeliśmy — mówił minister — w Genui do tej grupy, która szukała **porozumienia na podstawie istniejących traktatów pokojowych.** Wracam do kraju **ze spokojnem sumieniem i w poczuciu spełnionego obowiązku.**

Narady w Hadze będą miały **charakter nie polityczny, lecz raczej techniczny.**

Odnośnie do Austrji powiedział minister, że żywi sympatię dla tego państwa i wyraził nadzieję, że konferencje, które odbył z przedstawicielami rządu austrjackiego **doprowadzą niewątpliwie do zawarcia traktatów handlowych, korzystnych dla obu stron.**

Poseł Lasocki przedstawił następnie ministrowi obecnych dziennikarzy. Wywiązała się **swobodna pogadanka,** w czasie której minister odpowiadał na liczne zapytania. Przyjęcie trwało półtorej godziny.

Po przyjęciu dziennikarzy rozpoczęła się znów **narada posłów polskich.**

Późnym wieczorem udał się p. minister na raut do hr. Lanckorońskiego.

Napaść Ukraińców na ministra Skirmunta w Wiedniu

Wiedeń, 23 maja (PAT). Gdy minister Skirmunt w towarzystwie sekretarza Skowrońskiego zeszedł dziś w hotelu Imperial na korytarz, by udać się na konferencję prasową, w westybulu **trzech Ukraińców obrzuciło ministra jajami.** Sekretarz Skowroński **schwycił jednego z napastników, dwóch innych obezwładniła służba. Wszystkich trzech oddano w ręce policji.** Minister Skirmunt przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, gdzie powitano go **burzliwemi oklaskami,** a jeden z obecnych dziennikarzy zabrawszy głos, wyraził **ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naraża dobrą opinję o gościnności Wiednia.**

Wkrótce potem przybył także kanclerz Schober i minister spraw zagranicznych Hennet i **wyrazili swe ubolewanie,** zapewniając, że minister Skirmunt **otrzyma najpełniejszą satysfakcję.**

Sprawcy napadu są, jak twierdzą **oficerami ukraińskimi.** Jeden z nich podaje się za rotmistrza, jeden za porucznika, a jeden za podporucznika. **Odstawiono ich na policję.**

Wiedeń, 23 maja (PAT). Obecni przy zajściu sekretarz legacyjny Skowroński i urzędnik poselstwa polskiego Friedrich opowiadają:

Minister Skirmunt zeszedł przed godziną 5 z pierwszego piętra do westybulu w hotelu Imperial, chcąc udać się na przyjęcie dziennikarzy. Nagle powstały z foteli, znajdujących się w westybulu, **trzy indywidua i obrzuciły ministra jajami.** Sekretarz Skowroński rzucił się na jednego z nich **i obezwładnił go,** dwaj inni nie stawiali oporu **i dali się aresztować.** Podali oni, że są oficerami ukraińskimi i że chcieli w ten sposób **zademonstrować przeciw ministrowi polskiemu. Wznosili przytem okrzyki na korzyść monarchji ukraińskiej.** Nazywają się oni: Deresz, Fedytnik i Tarnawski — pochodzą wszyscy trzej z Galicji wschodniej.

Minister Skirmunt **zachował zupełną przytomność umysłu i spokojnie udał się do swego pokoju,** aby się przebrać, poczem zaraz przybył na zebranie dziennikarzy.

Z Sejmu

Warszawa, 23 maja (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że dotychczasowy kierownik ministerjum spraw wojskowych jen. Sosnkowski **zamianowany został ministrem spraw wojskowych.**

Poseł Brdsiński przed porządkiem dziennym zabrał głos **w sprawie osobistej,** odpierając z całą stanowczością zarzut czyniony mu jakoby organizował napad na posłów P. S L. w Poznaniu.

Z porządku dziennego **przyjęto w trzeciem czytaniu statut państwowego Instytutu meteorologicznego,** poczem przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu do **ograniczania wywozu, wwozu, przewozu i przywozu towarów.** Sprawozdawca poseł Moraczewski wskazał, że urząd przywozu i wywozu regulujący dotąd handel z zagranicą składający się przeważnie z przemysłowców i kupców, kierował się głównie **interesami właśnie przemysłowców i kupców.** Ustawa oddać ma obecnie tę sprawę w ręce ministra przemysłu i handlu oraz skarbu.

Poseł Buzek oświadcza imieniem stronnictwa P. S. L., że o ile chodzi w ustawie o zwinięcie urzędów przywozu i wywozu, to **nie ma nic przeciw temu.** O ile jednakże ma być udzielone rządowi dalsze upoważnienie do normowania tych spraw w sposób autokratyczny — to stronnictwo nie może po raz wtóry dawać rządowi tego pełnomocnictwa, po pierwsze ze względów konstytucyjnych, powtóre ze względów politycznych. Na podstawie dat statystycznych rozpatruje mowca następnie sprawę przywozu i wywozu i dochodzi do wniosku, że w dowozie kraj może **zaoszczędzić najwyżej 6 miljardów** (węgiel, zboże, mąka i przedmioty zbytkowne) lecz nie pokryty niedobór 12 miljardów możnaby pokryć w drodze wywozu, który właściwie **opiera się tylko na nafcie.** — Obecnie jednakże niemo możności wzmocnienia produkcji ropy, a tem samem wywozu. Po wyrażeniu ubolewania, że **nie uczyniono dotąd nic dla podniesienia zdolności konkurencyjnej** naszego przemysłu — mowca stara się wykazać, że przemysł może odzyskać zdolność konkurencyjną z zagranicą i jedynie **przez obniżenie kosztów produkcji.**

Nie można natomiast tłómaczyć się drożyzną płodów rolnych. W końcu prosi mowca o odesłanie ustaw do komisji celem jaśniejszego jej sformułowania.

Pos. Majewski przyłącza się do wywodów przedmowcy i zgłasza poprawkę **ograniczającą pełnomocnictwa rządu.**

Pos. Pączek wytyka, że projekt ustawy **nie uwzględnił ustawy o likwidacji ministerstwa aprowizacji.**

Pos. Grzędzielski stawia wniosek o **odesłanie sprawy do komisji budżetowej,** a nadto przekazanie tej sprawy także do komisji prawniczej aby ustawę **pogodzić z obowiązującem dziś ustawodawstwem.**

Sprawozdawca poseł Moraczewski **sprzeciwia się odesłaniu ustawy do komisji** i polemizując z wywodami posła Buzka wskazuje, że stosunki handlowe Polski z Niemcami bojkotującymi nas i stosunki z Czechosłowacją nie są tego rodzaju, abyśmy mogli rozpoczynać wojnę handlową z zagranicą. Wniosek posła Grzędzielskiego oznacza sprawozdawca jako wprost **obstrukcyjny.**

Izba uchwaliła **odesłać ustawę do komisji budżetowej i przystąpiła do dalszej rozprawy nad monopolem tytoniowym.**

ROZPRAWA NAD MONOPOLEM TYTONIOWYM.

Pos. Suligowski opowiada się **przeciwko monopolowi,** a za wezwaniem rządu do wprowadzenia akcyzy i innych form opodatkowania.

Pos. Pączek zwraca uwagę na umowy łączące Polskę z Gdańskiem i wskazuje, że w razie odrzucenia monopolu przemysłowcy niemieccy **zalaliby rynek nasz swoimi wyrobami tytoniowymi, z którymi przemysł polski nie wytrzymałby konkurencji.**

Wiceminister skarbu Mikulecki oznacza zarzut, że administracja monopolowa była niedołężna **jako nieuzasadniony,** uwzględnić bowiem należy ogromne trudności, wśród których monopol powstał i pracuje i to, że państwo nie uczyniło żadnych wkładów gotówkowych. Mimo to wpłynęło do kasy skarbowej z monopolu **przeszło 12 miljardów.** W roku 1921 dochód z dwóch tylko fabryk rządowych przewyższył dochód skarbu państwa z 15 fabryk prywatnych. Mówiono o nadużyciach i o pociągnięciu p. Seeligera do odpowiedzialności sądowej, zapomniano jednak, że **sąd apelacyjny wydał wyrok uwalniający.** Prawdą jest, że monopol ma trudności ze sprzedażą jednak nie swoich wyrobów, ale wyrobów fabryk prywatnych, których **konsumcji nie chcą kupować.** Co do własnych wyrobów, to należy zaznaczyć, że monopol nie może swoją produkcją nadążyć zapotrzebowaniu. Co się tyczy możności budowania nowych fabryk rządowych, to należy zaznaczyć, że **rząd posiada dosyć budynków po monopolu spirytusowym nawet z potrzebnymi urządzeniami.** Mówiono, że cyfra 78 miljardów jako dochód spodziewany z monopolu i 58 miljardów z akcyzy, jest nierealna. Podstawa tych obliczeń jest **bez zarzutu** i w razie zmiany współczynników wstawionych do rachunku zmienią się wprawdzie obie cyfry, ale zawsze **w stosunku 78 : 53.** Rozwój fabryk poznańskich zawdzięczać należy nie twórczym warunkom prywatnym, lecz **niskiemu opodatkowaniu.** Zarzut nie sprowadzania papierosów z Poznańskiego wyrósł w ten sposób, że przed podwyższeniem akcyzy w Poznańskiem import papierosów stamtąd uniemożliwiłby byt prywatnych fabryk tutejszych. Po zrównaniu akcyzy sprowadzanie jest dopuszczalne, ale z pozwoleń tego rodzaju Kongresówka korzystała bardzo mało a **Małopolska prawie wcale nie.**

Po przemówieniu posła Krainy, który oświadczył się **przeciw monopolowi,** dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie jutro.

Gdańsk twierdzą pangermanizmu.

Od osoby, która po długim pobycie w krajach bałtyckich i w Gdańsku powróciła do Paryża, otrzymuje »Le Temps« następujące szczegóły o Gdańsku, któremu dał nazwę twierdzy pangermanizmu.

Byłoby niebezpiecznem złudzeniem wierzyć, że Gdańsk jest wolnem miastem po myśli traktatu wersalskiego. Przeciwnie — trzeba przejąć się tą prawdą, że w obecnym stanie rzeczy, **Polska nie ma wolnego dostępu do morza i że Gdańsk jest fortecą pangermanizmu.** Są tutaj niewątpliwie, zwłaszcza w świecie handlowym, ludzie, którzy mają to przekonanie, że przyszłość Gdańska zależy od tego, ażeby stał się punktem wyjścia na Bałtyk dla polskiego »Hinterlandu«. Są tu jeszcze tradycje polonofilskie, które z czasem mogłyby się obudzić. Gdańsk nigdy nie cieszył się taką pomyślnością jak ku końcowi wieku XVIII, gdy był jedynym portem handlowym Polski nad Bałtykiem. Ale poza kupcami ogromna większość ludności, zachęcana przez rząd miejscowy i przez bardzo możne wpływy zagraniczne, **jest usposobiona wrogo wobec Polski.** Gdańszczanie uważają swoje miasto za oderwane niesłusznie od Niemiec, o ile uczucia patrjotyczne w tym kierunku są bardzo wybujałe.

Powtarzamy ponownie, że Gdańsk **nie jest wolnem miastem** handlowem, lecz **wielką twierdzą niemiecką,** od biedy zamaskowaną. Załogę stanowi tutaj policja w połączeniu z innemi oddziałami, na przykład cłowemi. Ta policja składa się przeważnie z dawnych oficerów i podoficerów armji pruskiej. Jej szefowie urządzili kursy specjalne, będące rzeczywistemi kursami sztabu jeneralnego, na które uczęszczają pilnie panowie policjanci i celnicy każdego wieczora, niosąc pod pachą zeszyty i mapy.

Gdańsk może w ciągu jednego dnia wystawić 40.000 doborowego wojska w mundurach »feldgrau«, uzbrojonego w karabiny ręczne i maszynowe. Nie brak mu nawet artylerji i ktokolwiek mieszka w Gdańsku, budzi się nieraz skutkiem huku dział, z których strzelają te wojska na tajemnych ćwiczeniach. To czterdziestotysięczne wojsko gdańskie **może w ciągu jednego dnia podać rękę garnizonowi w Królewcu,** ażeby, zanim się ktoś zdoła połapać, zająć osławiony kurytarz, przyznany Polsce w tak skąpych rozmiarach.

Czekając na to, senat gdański czyni trudności, jedne po drugiej, naszym przyjaciołom w Warszawie. Wszczyna spory o każdy artykuł traktatu i znajduje sposoby, ażeby unieszkodliwić, **dzięki pewnym porozumieniom,** wszystkie rękojmie, które przysługują Polsce. Raz czyni spornem samo nawet pojęcie portu, to znowu chodzi mu o amunicję przywiezioną przez okręt francuski, której nie pozwala wyładować pod pozorem, że może tam być ów proch, który niedawno wybuchnął w Toulonie. A potem znowu uroszczenie do budowania samolotów w nieograniczonej liczbie, ażeby je wywozić do kraju, wszystkim znanego (do Rosji. Uwaga red.). Jeżeli nie będziemy czuwać, to Gdańsk w dziedzinie zbrojeń będzie robił to wszystko, co zostało zakazane Niemcom.

To wszystko dzieje się **pod oczyma wysokiego komisarza Ligi Narodów,** jenerała Hakinga, oficera angielskiego. Następca Reginalda Towera, który w Gdańsku **dusił Polskę** podczas najazdu bolszewickiego, jenerał Haking daje sobie pozory jak największej bezstronności. — »Wyobraża sobie, że jest bezstronny, **ponieważ wszyscy jednakowo go nie lubią«** — powiedziała pewna osobistość, znająca dobrze stosunki. W rzeczywistości jenerał Haking, unikając zasadniczych rozstrzygnięć, szuka rozwiązań praktycznych, które **stale wypadają na korzyść Gdańska, a na szkodę Polski.**

Czas wreszcie, **ażeby się to skończyło** w interesie Gdańska, w interesie Polski, w interesie pokoju europejskiego. Zajmując się obecnie sporami pomiędzy Gdańskiem a Polską, ma Liga Narodów nową sposobność do udowodnienia racji swojego istnienia, opierając z powrotem stosunki w Gdańsku na podstawie traktatu wersalskiego i układu polsko-gdańskiego z dnia 9 listopada 1920 r., których nigdy nie należy tracić z oczu.

Przyjazd premjera i min. Skirmunta do Krakowa

Kraków, 24 maja.

Prezydent ministrów Ponikowski przyjeżdża do Krakowa jutro, we czwartek, o godzinie 6.50 rano w towarzystwie dyrektorów departamentu: dra Studzińskiego, Giełżyńskiego i Janowskiego. Po wysłuchaniu mszy świętej w Katedrze na Wawelu, zwiedzeniu tam nowych robót i kościoła N. P. Marji, a następnie po odbyciu konferencji z ministrem spraw zagranicznych, Skirmuntem, który dzisiaj, we środę, wieczorem o godzinie 11.45 przyjeżdża z Wiednia, udaje się premjer w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego i kuratora Owińskiego tegosamego dnia przed południem w dal

szą podróż służbową na razie do Jasła. Minister Skirmunt we czwartek wieczorem odjeżdża do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, w Oświęcimiu i Trzebini, jako granicznych stacjach Małopolski, przyjmowany będzie minister Skirmunt owacyjnie przez miejscową ludność i jej przedstawicieli.

Donieśliśmy już, że do Krakowa przybywa minister Skirmunt dzisiaj o godz. pół do 12 w nocy. Na dworcu kolejowym powitany będzie nietylko przez przedstawicieli władz rządowych, lecz także przez reprezentację miejską. Byłoby do życzenia, **aby także szersze sfery ludności m. Krakowa wzięły w tem powitaniu liczny udział.**

Kraków pamiętać bowiem będzie temu ministrowi polskiemu, że na wielkim synedrjonie mocarstw całego świata w Genui z godnością reprezentował naszą Ojczyznę, broniąc z talentem dyplomatycznym, wśród trudnych okoliczności, interesów Polski i jej praw do samodzielnego bytu. Zwłaszcza Małopolska poczuwać się winna do wdzięcznego uznania dla ministra Skirmunta, że umiał bronić granic tego kraju i tego ustroju prawno-politycznego, jaki przekazany nam został przez przeszłość naszą i historję.

Lwów, 23 maja. (AW). Wszystkie pisma lwowskie bez różnicy wyznań politycznych wyrażają się **z uznaniem o działalności ministra Skirmunta w Genui**, i podkreślają **cały szereg korzyści, odniesionych przez jego wytrawną politykę** i pełne taktu wystąpienia.

Władysław Mickiewicz w Krakowie

Kraków, 24 maja.

Dzisiaj rano przybywa z Warszawy do naszego miasta Władysław Mickiewicz, syn wieszcza Adama. Czcigodny gość po powitaniu przez delegacje organizacyj młodzieży uda się do willi profesora Ciechanowskiego, swojego krewnego, gdzie znajdzie gościnę na czas pobytu w Krakowie. Jutro, we czwartek, na cześć dostojnego gościa odbędzie się w gmachu »Collegium Novum« o godzinie 11 rano uroczystość nadania Władysławowi Mickiewiczowi honorowego doktoratu filozofji i wręczenie mu dpowiedniego dyplomu. Uroczystość odbędzie się na krużganku I. piętra przed tablicą pamiątkową Adama Mickiewicza.

Następnie wszyscy zebrani udadzą się pod pomnik wieszcza Adama, gdzie nastąpi uroczyste powitanie gościa przez ludność miasta i przez młodzież wszystkich szkół krakowskich. Tutaj zbierze się cały świat naukowy, literacki i przedstawicieli obywatelstwa. Wobec krótkości czasu, prezydjum miasta nie będzie rozsyłało osobnych zaproszeń, lecz tą drogą uprasza o przybycie pod pomnik o godzinie 12 w południe przedstawicieli władz, związków społecznych, literatów, artystów i t. d. Po powitaniu i oddaniu hołdu przez młodzież, przedefilują wszystkie szkoły krakowskie. O godzinie 1 w południe podejmować będzie gościa śniadaniem rektor Nowak. Wieczorem odbędzie się przyjęcie w salonach Koła literackiego i Klubu prawników przy placu Szczepańskim.

W sobotę uczci gościa teatr im. Jul. Słowackiego uroczystem przedstawieniem »Dziadów«.

Wreszcie w niedzielę zjawi się Władysław Mickiewicz w auli uniw. Jagiell. o godzinie 6 wieczorem na wieczorze ku uczczeniu 100-ej rocznicy wydania I. tomu poezyj Adama Mickiewicza, urządzonym przez Koło Polonistów U. J. z rektorem i gronem profesorów Wszechnicy. Prelekcję o Mickiewiczu wygłosi prof. J. Kallenbach, udział zaś w części artystyczno-wokalnej wezmą wybitniejsi przedstawiciele sceny krakowskiej. Przy akompanjamencie dyr. B. Wallek-Walewskiego odśpiewa młodociane utwory Mickiewicza (»Dudarz«, »Świtezianka«, »Polały się łzy rzęsiste« i inne) primadonna Opery p. Ludwika Filipek-Jaworzyńska. »Odę do młodości« wygłosi dr Z. Tempka-Nowakowski. Udział w Akademji przyrzekła między innemi p. Malicka, artystka »Bagateli«. Najnowszy swój utwór odczyta J. Al. Gałuszka. Chór akademicki pod batutą p. W. Klimczyka wykona »Pieśń Filaretów« i »Chór Strzelców« z »Dziadów«.

Merowie francuscy w Krakowie

Kraków, 24 maja.

Wczoraj w południe po zwiedzeniu miasta przybyli do pałacu Wielopolskich merowie francuscy, gdzie powitało ich prezydjum miasta z Radą miejską, oraz reprezentantami obywatelstwa. Do pięknie przystrojonej sali sztandarami polskiemi i francuskiemi, prócz prezydjum miasta i członków Rady, przybyli: wojewoda dr Gałecki z naczelnikiem prezydjum województwa Kowalikowskim, infułat Wądolny, rektor uniw. Jagiellońskiego z gronem profesorów, jenerałowie Szeptycki, Osiński i Kostecki, starosta krakowski dr Bal, prezydenci sądów, Panek i Szwarcenberg-Czerny, dyrektor policji dr Rękiewicz, komendant policji dr Szczepański, przedstawiciele ziemiaństwa, świata przemysłowego, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Francji, reprezentanci instytucyj społecznych i t. d.

Z uderzeniem godziny 12 w południe wśród dźwięków poloneza A-dur Szopena weszli na salę merowie francuscy, wprowadzeni przez prezydenta miasta Federowicza. witani burzą oklasków.

Goście zajęli honorowe miejsca naprzeciw trybuny, z której powitał ich w gorących słowach prezydent Federowicz i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Francji i gości, poczem wszyscy obecni powstali z miejsc i powtórzyli okrzyk, a orkiestra odegrała »Marsyljankę«.

Następnie imieniem Stowarzyszenia Przyjaciół Francji przemówił w języku francuskim proretor Krzymuski. Mowca podniósł ideały, łączące obydwa narody i wspólność interesów Polski i Francji.

Na obydwa przemówienia odpowiedział prezes Związku merów, Adrien Gilly, mer z Verpilliers dep. Isery, który między innemi zapewnił zebranych, że Francja nie prowadzi polityki imperjalistycznej, ale wszelkiemi sposobami dąży do pokoju, który utrwali także i byt Polski, powstałej na gruzach trzech zaborczych monarchij. Przemówienie p. Gilly przerywali obecni częstemi oklaskami.

Uroczystość, która miała niezwykle podniosły nastrój, zakończyła się odegraniem hymnu: »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Po śniadaniu, wydanem przez prezydenta Federowicza, goście francuscy wyjechali samochodami do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny.

Wieczorem odbył się obiad na cześć merów, wydany przez prezydjum miasta w salach »Starego Teatru«.

BANKIET W »STARYM TEATRZE«.

Do stołów zasiadło kilkadziesiąt osób. Więc przedewszystkiem nasi sympatyczni goście z Francji: p. Adrien Gilly, mer z Verpilliers, departament Izery, Karol Legras, mer z Cantenay-Epinard, departament Maine i Loire, Antoni Faroud, mer z Meyrie, departament Izery, Albert Perrin, mer z Curtin, członek rady jeneralnej z departamentu Izery i Marceli Gilly (syn), sekretarz delegacji. Merowie przybyli z odznakami swej władzy. Oprócz prezydenta miasta Federowicza, jako gospodarza miasta i zebrania, i wiceprezydentów, uczestniczyli w bankiecie: wojewoda dr Gałecki z wicewojewodą Kowalikowskim i starostą drem Balem, komendant jen. Kostecki i inspektor armji jen. Szeptycki, grono profesorów uniwersytetu z rektorem Nowakiem, b. komisarz polski w Gdańsku Biesiadecki, p. Cieszkowski, grono radców miejskich, przedstawiciele Towarzystwa polsko-francuskiego z p. Stryjeńskim, przedstawiciele prasy krakowskiej i wielu innych. Przygrywała bardzo udatnie orkiestra tramwajarzy krakowskich.

Pierwszy toast imieniem miasta i uniwersytetu wniósł radca miejski rektor Jul. Nowak. Nawiązując do starej tradycji, łączącej Polskę z Francją, jako przedstawicielką zachodniej kultury, niosącej hasła wolności i braterstwa narodów, wyraził radość, że węzły te się zacieśniają. Polska z zadowoleniem wita przedstawicieli francuskiego samorządu gminnego, od których niejednego możemy się nauczyć. Mowca zakończył toastem na cześć Francji, przyjętym frenetycznemi oklaskami. Muzyka zaintonowała »Marsyljankę«, której obecni, stojąc, wysłuchali.

Bardzo serdeczną i z wielkim temperamentem wygłosił następnie mowę p. Karol Legras, przypominając stosunki kulturalne, jakie od XIV-go wieku łączyły Polskę z Francją. Częstemi oklaskami przerywaną mowę, zakończył mer z Cantenay Epinard, toastem na cześć Krakowa i Polski. Muzyka odegrała polski hymn państwowy.

Z kolei w pięknej mowie poruszył prezydent Adrien Gilly braterstwo broni, łączące Francję z Polską i wniósł toast na cześć armji polskiej.

W serdecznych słowach podziękował jen. Szeptycki, wnosząc toast na cześć wielkiej armji francuskiej i jej sławnego wodza jen. Focha. Muzyka odegrała »Marsyljankę«.

Szereg toastów zakończył prof. Zoll, wnosząc staropolski toast: »Kochajmy się!«

Towarzystwo przeniosło się potem do westybulu, gdzie przy czarnej kawie i cygarze toczyła się ożywiona pogawędka, dopóki nasi francuscy przyjaciele nie byli zmuszeni gotować się do podróży do Zakopanego.

Dodać wreszcie należy, że restauracja »Starego Teatru« wobec francuskich znawców sztuki kulinarnej, zdała, jak się spodziewamy, egzamin z zupełnie zadowalającym postępem.

JULJAN EJSMOND.

ŚWIT

Noc skończyła się i dzień już bliski...
Ziemię całą przepełnia wesele...
Z leśnych gęstwin kwiecistej kołyski
biją w niebo ptaszęce kapele...

Wstaje zorza z różanego łoża...
świta sennie promiennie dzień biały...
A siostrzyczki me — polne różyczki
takie smutne są, jakby płakały...

RADOSNA WIARA

W zapachu fjołków i w ptasząt szczebiocie —
W jasnym uśmiechu niewinnej dziewczyny
i w majowego poranku weselu.

W wiatru pieszczocie i w słońca pieszczocie —
W szumie potoków i w szumie gęstwiny
zgaduję Ciebie — świata Stworzycielu...

Słyszę Twe słowa w szalejącej burzy
i w ryku wichru, który wszystko głuszy
i w cichym szepcie leśnego strumyka...

Ty jesteś Panie w każdej wonnej róży...
Ty jesteś Boże w każdej czystej duszy...
W kielichu lilji — i w sercu słowika...

MOJA PIEŚŃ PORANNA

W poranku złotej godzinie,
gdy wszystko o słońcu śpiewa,
gdy szczebiot ptasząt rozbrzmiewa
w gęstwinie rosistych krzów, —
o tobie marzę jedynie
moje ty słodkie kochanie,
o tobie marzę w altanie
pełnej jaśminów i bzów...

A moja dusza jest taką
jak ten poranek wiosenny,
poranek senny, promienny,
pełen jaśminów i bzów,
a moja miłość jest jako
spojrzenie słońca niewinne
na kwiatów buzie dziecinne,
zbudzone z pachnących snów...

O budowę domu im. Piotra Skargi

Wiele osób naszego społeczeństwa bardzo żywo i skutecznie zajmowało się myślą wybudowania domu dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie. Myśl ta zrodziła się na tle jubileuszu Piotra Skargi w 1912 r. Dzięki życzliwości społeczeństwa i czynników rządowych, Komitet budowy zdecydował się rozpocząć to dzieło, i w niedzielę 11 czerwca b. r. urządza uroczyste poświęcenie fundamentów zakładu. Chcielibyśmy, aby ten krok Komitetu był aktem wdzięczności względem wszystkich sympatyków tego dzieła, lecz zarazem i aktem ufności do całego społeczeństwa. Budowa domu już rozpoczęta. Gmach wielki. Na dokończenie potrzeba jeszcze wiele miljonów. To też niektórzy pomawiają nas o szaleństwo, że mając stosunkowo tak skromne środki, zabieramy się do budowy gmachu czteropiętrowego, z frontem o długości 140 m. Ufamy jednak Opatrzności bożej i wierzymy mocno, że społeczeństwo oceni należycie doniosłość tego dzieła i znajdzie skuteczne środki do jego urzeczywistnienia.

Tak, jak pewnikiem jest, że gęstość zaludnienia Polski wymaga uprzemysłowienia naszego kraju, tak pewnem jest, że przemysł i rękodzieło polskie rozwinie się tylko wówczas, kiedy do warsztatu staną ludzie odpowiednio wykształceni, sumienni i dzielni. Tysięcy tego rodzaju jednostek chce właśnie nasz Zakład dostarczyć społeczeństwu. Dlatego w murach tego domu znajdą się wszystkie urządzenia, potrzebne do należytego rozwoju kulturalno-umysłowego, zawodowego i fizycznego młodzieży. Dom ten może stać się wzorem i zachętą dla innych miast Polski do tworzenia tego rodzaju instytucyj.

Zawiadamiając nasze społeczeństwo o rozpoczęciu budowy domu, zwracamy się do wszystkich, którym dobro Ojczyzny i naszego społeczeństwa leży na sercu, by swą czynną pomocą wsparły nasze słabe siły do doprowadzenia dzieła najnajrychlej do chlubnego dla wszystkich a tak bezwzględnie potrzebnego w naszem społeczeństwie końca.

Za komitet budowy domu:
Ks. M. Kuznowicz T. J.

KRONIKA

Kraków, 24 maja.

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE KOŁO WOLI JUSTOWSKIEJ. Wzgórze, ciągnące się od Salwatora do Woli Justowskiej, jest, jak wiadomo, miejscem wycieczek mieszkańców Krakowa. Fakt, jaki wydarzył się w tej okolicy ubiegłej niedzieli, winien skłonić władze policyjne do baczniejszego czuwania nad bezpieczeństwem przechodniów w tych stronach. — Jak nam donoszą z miasta, we wspomniany dzień o godzinie 7 wieczorem rozległy się w pobliżu strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej przeraźliwe krzyki o pomoc. Kilku mężczyzn, którzy znajdowali się w pobliżu, udało się w kierunku dochodzących głosów i tu napotkali około 10 opryszków z nożami w rękach, którzy, trzymając szamotającego się z nimi mężczyznę, bronili jednocześnie nadbiegłym wejścia do zarośli, gdzie inni opryszki znęcali się nad towarzyszką napadniętego. Wobec groźnej postawy opryszków, nadbiegli z pomocą mężczyźni musieli się wycofać. Zaznaczyć należy, że w okolicach tych wogóle niebezpiecznem jest przechadzanie się ze względu na kręcące się tu podejrzane indywidua.

Bezpieczeństwo publiczne w okolicach podmiejskich niewątpliwie w najbliższym czasie jeszcze bardziej się pogorszy wobec postanowionej znacznej redukcji stanu liczebnego załogi policyjnej w Krakowie.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KOMITETU OBRONY PAŃSTWA. W niedzielę, dnia 28 maja br. odbędzie się w Krakowie o godz. 11 przed południem w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1, zebranie sprawozdawcze ogólnego Komitetu obrony państwa, na które się wszystkich członków obszerniejszego Komitetu (sekcje, wydziały) oraz delegatów powiatowych komitetów obrony państwa najuprzejmiej zaprasza. Porządek dzienny zebrania: Zagajenie (prezes Wład. Tetmajer); sprawozdanie (sekr. jen. dr Stan. Wemer): sprawozdanie kasowe (skarbnik dr Tad. Dwernicki): sprawozdanie komisji rewizyjnej (dyr Federowicz); wnioski. Wszelkie księgi kasowe i rachunki wyłożone są aż do czasu ogólnego zebrania w dyrekcji miejskiego Zakładu kredytowego do dyspozycji osób interesowanych w godzinach od 11—1. Pozostałe odznaki otrzymywać mogą członkowie Komitetu w lokalu T. S. L. przy ul. św. Anny 5. I p. w kasie, codziennie od godz. 11—1 za wylegitymowaniem się i za złożeniem 100 mk. W braku legitymacji należy postarać się o poświadczenie u sekr. jen. dra Stan. Weinera (ul. Czarnowiejska 51, od 2—3) lub u p. Stan. Rymara (Topolowa 52) osobiście lub listownie.

DOM NOCLEGOWY. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej poruszył radca Rosenberg sprawę objęcia przez gminę żydowską domu noclegowego przy III moście na ul. Starowiślnej się znajdującego. Prezydent dr Rafał Landau przedstawił, że sekcja sanitarna Komitetu pomocy żydów polskich w Krakowie wybudowała w roku 1921 dom noclegowy na 220 osób, który ma za zadanie udzielać noclegu ubogim przejezdnym, a nadto przez kąpiel i desynfekcję nocujących zwalczać profilaktycznie choroby zakaźne. Zgłaszający się do domu noclegowego zostaje wykąpany, a ubranie poddaje się desynfekcji. Przed kilku miesiącami urządzono w domu tym herbaciarnię, w której wydaje się nocującym herbatę po 2 mk. za porcję. Herbatę gotują i rozdają sami nocujący, zaś zarząd domu noclegowego daje potrzebne materjały. Od marca do końca grudnia 1921 nocowało tam około 25.000 osób i tyle też osób wykąpano. Opłata za nocleg wynosi 12 mk., deficyt pokrywa Komitet pomocy żydów polskich. Obecnie toczą się rokowania o objęcie przez krakowską gminę żydowską tego zakładu, oddającego nieocenione usługi biednej ludności.

POWÓD BRAKU TYTONIU. W myśl polecenia jeneralnej dyrekcji monopolu w Warszawie, wydanego z powodu braku tytoniu w trafikach, tutejszy urząd walki z lichwą przeprowadził rewizje w restauracjach krakowskich w poszukiwaniu za papierosami i cygarami. Stwierdzono, że w wielu restauracjach znajdowały się duże zapasy wyrobów tytoniowych, zakupywanych w trafikach, a niektórzy trafikanci odmawiali sprzedaży tytoniu publiczności, sprzedając go restauratorom. Dochodzenia w tej sprawie toczą się dalej.

URZĄD POCZTOWY NA PŁYWAJĄCEJ WYSTAWIE NA WIŚLE. Na wystawie wyrobów polskich, urządzonej na statkach, pływających na Wiśle na przestrzeni Kraków—Gdańsk przez Zarząd spółki »Polskie wystawy ruchome« w Warszawie, na czas trwania tej wystawy, tj. od 11 czerwca do 8 września br., Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie uruchomia samoistny urząd pocztowy z pełnym zakresem działania pod nazwą: Urząd pocztowy »Wystawa Wiślana«. Urząd będzie przeznaczony wyłącznie do obsługi osób, mających łączność z wystawą i będzie utrzymywał połączenie z siecią pocztową przez wymianę posyłek zbiorowych za pomocą własnych posłańców z głównemi urzędami pocztowemi, znajdującemi się w miejscach postoju.

POCIĄGI KOL. Z WARSZAWY DO UZDROWISK MAŁOPOLSKICH. Ministerstwo kolejowe zaprowadza od 1 czerwca następujące pociągi bezpośrednie (bez przesiadania):

Z Warszawy przez Kraków do Zakopanego, Rabki, Iwonicza, Krynicy, Nowego Zagórza i z powrotem pociągi pospieszne z wagonami 1, 2 i 3 kl. według następującego rozkładu:

Odjazd z Warszawy dw. gł. 20'20, Kraków przyjazd 4'30, Zakopane 11'14, Rabka 9'16, Iwonicz 12'00, Krynica 12'12, N. Zagórz 14'11. Z powrotem: Nowy Zagórz odjazd 14'04, Krynica 16'35, Iwonicz 16'41, Rabka 19'40, Zakopane 15'50, Kraków 0'35, Warszawa dw. główny przyjazd 9'40.

Z pociągów tych mają korzystać wyłącznie kuracjusze dla skrócenia czasu jazdy i uniknięcia w punktach węzłowych przesiadania się koniecznego przy przejeździe innymi pociągami.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU UMYSŁOWO CHOREGO. Do policji doniosła p. Katarzyna Pańczyk, zamieszkała przy ul. Ludwinowskiej, że 20 bm. wydalił się z domu jej mąż umysłowo chory i dotąd nie wrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

WŁAMANIE. W nocy z 18 na 19 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do garażu p. Jana Śląski przy ul. Szwedzkiej 12 na Dębnikach. Włamywacze splądrowali garaż i skradli gumy i opony automobilowe, 2 ubrania oraz poduszki i dywany z siedzeń samochodu. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około pół miljona marek.

ZŁODZIEJSKIE PRAKTYKI. Wczoraj na targu na Groblach dwóch opryszków podpatrzyło pewnego wieśniaka w chwili, gdy otrzymał znaczną gotówkę przy sprzedaży konia. Indywidua owe wdały się z kmiotkiem w przyjacielską pogawędkę, w czasie której zaproponowali mu pójście do szynku Rottera przy narożniku ul. Grodzkiej i Poselskiej. Podczas libacji przygodni przyjaciele niepostrzeżenie nalali wieśniakowi do miodu jakiegoś trującego płynu, poczem korzystając z omdlenia swej ofiary, zabrali wieśniakowi 220.000 mk. i zbiegli w niewiadomym kierunku. — Przybyłe pogotowie odwiozło nieprzytomnego wieśniaka w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Nazwiska jego dotychczas nie stwierdzono.

PO PIĘCIU LATACH. Wczoraj p. Stanisław Fic, majster stolarski, spowodował aresztowanie 41-letniego Franciszka Grzywy, który jeszcze w roku 1917 skradł na szkodę stolarza Feliksa Budziaszka na Zabłociu pas transmisyjny, obecnej wartości 40.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z CYKLU WYKŁADÓW PROF. UNIW. DRA J. MYCIELSKIEGO p. t. »Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa«, wykład ostatni, odbędzie się we środę, 24 bm. w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39). W sobotę mówił prelegent o artystach flamandzkich ze szkoły Rubensa związanych, jak Piotr Pontman, Piotr Dankert de Ry, Justus van Egmont, tworzących dla rodziny Wazów i panów polskich całe szeregi pięknych portretów. W wykładzie ostatnim mowa będzie o polskich uczniach i naśladowcach Rubensa i antwerpskiej szkoły, jak Fraecher, Leksycki i Frieus. Początek o godz. 7 wieczór.

STOWARZYSZENIE NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. W sobotę 27 bm. odbędzie się o godz. 6 w lokalu Stowarzyszenia (Karmelicka 32) pogadanka p. Chmielakówny na temat: »Wymiary ciała dziecka, a środowisko społeczne«.

Z kraju i ze świata

ZWROT MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI. Z Moskwy donoszą 17 b. m.:

Wczoraj odszedł z Moskwy transport 27 wagonów z mieniem przemysłowem, archiwami i 64 dzwonami kościelnemi, wysłany przez mieszaną komisję reewakuacyjną i specjalną. Pociąg odszedł bez pełnomocnika i bez konwoju polskiego.

Dziś zostało wysłanych przez mieszaną komisję specjalną w Moskwie **dalszych 13 arrasów**, będących dalszą częścią 156 arrasów, przyznanych do zwrotu Polsce jeszcze w dniu 20 listopada roku zeszłego. Równocześnie z tem wysłanych zostało 21 obrazów z widokami Warszawy, dzieł Bernarda Beleto Casaletta, które zostały wysłane w swoim czasie do Rosji z zamku królewskiego w Warszawie. Objekty powyższe wiezie do Warszawy dr Stefan Rygiel, ekspert delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej.

ZJAZD CZŁONKÓW B. POL. ORGANIZACJI WOJSKOWEJ odbędzie się w Warszawie dnia 25 i 26 czerwca br. Miejsce odbycia Zjazdu będzie osobno ogłoszone.

ZARZĄD TEATRÓW STOŁECZNYCH W WARSZAWIE objąć mają — jak jeden z dzienników warszawskich donosi — pp. Olgierd Czartoryski, Leonard Bobiński, prezes Banku kredytowego i p. Chodorowski, dyrektor Banku ziem kresowych.

KATASTROFA NA WIŚLE. Z Warszawy donoszą 22 b. m.:

Wczoraj zdarzył się na Wiśle straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Około godziny 6 wieczorem A. Stegner, student politechniki, St. Stegnerówna, E. Tschirschmitz, uczeń szkoły Wawelberga i Rotwanda i W. Peszkówna, wynajęli łódź i wypłynęli na Wisłę. Silny wiatr utrudniał wiosłowanie, postanowiono więc powrócić. Nagle jednak nadpłynęła olbrzymia fala, która zmiotła ich formalnie z powierzchni. Na ratunek pospieszył syn właściciela berlinki, Iwanowski i piaskarz Grzywacz, którym udało się uratować oboje Stegnerów. Tschirschnitza i Peszkównej, mimo dwugodzinnej akcji ratunkowej, nie odszukano i zwłoki ich do tej pory nie wypłynęły.

ZAWALENIE SIĘ DOMU. W Warszawie przy ul. Sapieżyńskiej 5, runęła ściana oficyny domu od dachu aż po parter, rujnując kuchnie w trzech mieszkaniach i klatkę schodową. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie oddziału straży, które bosakami porozrywało wystające części belek i desek, aby zabezpieczyć przejścia do sąsiedniej oficyny. Miejsce katastrofy odpowiednio zabezpieczono i ustawiono posterunek policyjny. Lokatorzy mieszkań poprzecznej oficyny na II piętrze nie mogą zupełnie dostać się do swego mieszkania, inni zaś dostają się na noc do mieszkań przez okno po drabinie.

NAPŁYW OBCOKRAJOWCÓW DO WILNA. Wileńska Ajencja prasowa donosi: Według obliczeń Urzędu statystycznego policji wileńskiej, od września 1921 roku do maja 1922 roku przybyło do Wilna 8.200 obcokrajowców, wśród nich prawie 65 procent stanowią reemigranci z Rosji. Drugie miejsce wśród obcokrajowców zajmują emigranci z Litwy Kowieńskiej, następnie z Niemiec, Francji i t. d.

KATEDRA WILEŃSKA BAZYLIKĄ. Papież z powodu 400-letniego jubileuszu kanonizacji św. Kazimierza podniósł kościół katedralny wileński do godności bazyliki.

KATASTROFA KOLEJOWA POD WILNEM. W nocy z dnia 21 na 22 bm. o godz. 2'40 na linji kolejowej Wilno—Lida koło stacji Bastiuny miała miejsce katastrofa. Pociąg osobowy, wychodzący z Wilna o północy, wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy wpadł na pociąg towarowy i rozbił 5 wagonów. Rannych jest 4 żołnierzy, którzy konwojowali transport koni. Kierownik ruchu stacji Bastiuny został aresztowany.

WYROK NA BANDĘ ATAMANA CZORTA. Z Białegostoku telefonują nam, że wczoraj pod przewodnictwem sędziego Dyjmowskiego odbył się sąd doraźny nad 19 członkami bandy Iwana Czorta. Z 19 oskarżonych 13 przekazano, jako dezerterów sądom wojskowym, z 6 pozostałych 5 skazano na karę śmierci, jednego na ciężkie więzienie.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH. Jak donoszą dzienniki poznańskie, Komitet likwidacyjny w Poznaniu na mocy traktatu wersalskiego wezwał następujących niemieckich właścicieli dóbr ziemskich, ażeby do dnia 20 lipca br. sprzedali w drodze likwidacji swoje majątki i udziały w cukrowniach: 1) własność p. Maksa von Poncet — maj. Starytomyśl, pow. nowotomyski, obszar 2211 ha; 2) i 3) własność p. Gerharda Behrend von Grass w pow. puckim: a) maj. Starzyński Dwór, obszar 556 ha, b) maj. Redyszewo, obszar 325 ha; 4) własność p. Cuno von Kuetzen Kositzkau, maj. Karszkowo, pow. pucki, obszar 399 ha; 5) własność p. Smila Mejera, maj. Niewałd w pow. grudziądzkim, obszaru 234 ha, oraz 22 akcje cukrowni w Mełnie po 500 mk. niem.; 6) własność p. Tekli von Scheele, dobra rycerskie Jadowniki, pow. żniński, obszar 227 ha oraz 10 udziałów cukrowni w Żninie po 500 mk.; 7) i 8) własność p. Egona Koenera: w pow. żnińskim maj. Rusiec, obszar 395 ha, w pow. wągrowieckim maj. Stołężyn wraz z przyległościami Stołężyn wieś, Fangrodz i Wapno, razem obszar około 1174 ha; 9) własność p. Rudolfa von Skibensky w pow. wrzesińskim maj. Chwalibogowo, obszaru 791 ha; 10) własność małż. von Guenther w pow. kościańskim, maj. Piotrowo, obszar 691 ha.

JUBILEUSZ ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. P. Franciszek Ryll, artysta dramatyczny teatru miejskiego w Poznaniu obchodził 25-lecie swojej pracy scenicznej. Wszystkie pisma poznańskie pospieszyły z gorącem uznaniem zasług p. Rylla jako aktora, podnosząc przytem zalety jego prawego charakteru.

ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFJI. Sekcja geograficzna przy łódzkiem Kole T. N. S. W. urządza podczas walnego zjazdu Towarzystwa, przypadającego w czasie Zielonych Świąt w dniu 4 i 5 czerwca br. w Łodzi, ogólno-polski zjazd geografów nauczycieli szkół średnich. W programie prac Zjazdu zamierzone jest stworzenie ściślejszej organizacji w ramach T. N. S. W., oraz poruszenie szeregu kwestyj z zakresu metodyki przedmiotu. Obrady odbywać się będą w dniu 5 czerwca (równolegle z posiedzeniami delegatów zjazdu walnego) otwarte przemówieniem prof. uniw. lwowskiego E. Romera i powitane przez radcę min. A. Dobrowolskiego (im. ministerstwa W. R. i O. P.) obejmą sprawy organizacyjne (referat prof. uniw. pozn. Pawłowskiego, wnioski dyr. Inst. ped. p. Pawła Sosnowskiego) i wybory. Nastąpi sprawozdanie prof. Uniw. Jag. p. Jerzego Smoleńskiego ze zjazdu geografów w Krakowie w dniu 9—11 kwietnia 1922, urządzonego staraniem krakowskiego okręgu T. N. S. W. i sprawa następnego zjazdu nauczycieli geografów. Obrady plenarne poprzedzi w dniu 4 czerwca zwiedzanie i objaśnianie urządzonej staraniem sekcji geograficznej wystawy: 1) prac uczniów; 2) kartograficznej.

PRZECIW USUWANIU URZĘDÓW Z KRESOWYCH MIAST POLSKI. Dnia 14 maja br. odbył się w Stanisławowie w budynku Rady powiatowej zjazd delegatów wszystkich miast i miasteczek kresowych wschodniej Małopolski, położonych na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, którym w myśl projektu rządowego grozi zwinięcie sądów powiatowych i kas skarbowych. Cały szereg mówców występował z ogromnym bólem i rozgoryczeniem przeciw zarządzeniom oszczędnościowym ministra Michalskiego, które nie przynosząc państwu żadnych konkretnych korzyści, wykreślają 65 miejscowości na kresach Rzeczypospolitej ze spisu miast i tworzą nowe wielkie wsie, pozbawione polskiego charakteru narodowego, przeznaczone na utonięcie w morzu ruskiem. Niektórzy mówcy niemal ze łzami w oczach przedstawiali upadek polskości i kultury i nędzę obywateli na wypadek usunięcia z miasta inteligencji.

Wybrano ścisły Komitet pod przewodnictwem inż. Hollendra z Tyśmienicy, który ma wejść w kontakt ścisły ze wszystkiemi miasteczkami kresowemi wschodniej Małopolski i czuwać nad wykonaniem uchwał zjazdu a na wypadek stanu groźnego zwołać doraźny zjazd do Lwowa i z wybraną obszerną delegacją zawitać do bram Warszawy i podjąć walkę o prawa miast do życia.

HOŁD ZASŁUDZE. Piękną uroczystość obchodziło gimnazjum nowotarskie. Oto w bursie gimnazjalnej odsłonięto tablicę marmurową ku czci dra Jana Bednarskiego, założyciela tej bursy, która była i jest prawdziwem dobrodziejstwem dla młodzieży Spisza i Orawy i całego Podhala. Niejeden inny dobry czyn zawdzięcza Podhale pracy swego starosty dra Bednarskiego: szpital powiatowy w Nowym Targu, założenie »Gazety Podhalańskiej« — to dzieła jego cichego, a pełnego trudów życia. Po odsłonięciu tablicy wręczył p. starosta Trześniowski drowi Bednarskiemu książeczkę na 350.000 mk., zebranych w cichości serca na stypendja dla uczniów; dzięki ofiarności obecnych suma ta urosła do 535.000 mk. Przy dzisiejszym braku gotówki jestto dar niezmiernie hojny! W ten sposób uczczono zasługi nieskazitelnego pracownika społecznego, wielkiego dobrodzieja powiatu i młodzieży i zachęcono do dalszej cichej a skutecznej pracy.

TRZECIĄ ROCZNICĘ WKROCZENIA WOJSK POLSKICH święciło uroczyście 21 bm. miasto Łuck.

STRAJK DRUKARSKI W ŁUCKU został zlikwidowany. Pracownikom drukarń przyznano podwyżkę 20%.

PIELGRZYMKA POLSKA U PAPIEŻA. Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku biskupów i arcybiskupów. Arcybiskup Lwowa, Bilczewski, odczytał adres hołdowniczy, na który papież odpowiadając, przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i on wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych — oświadczył papież — nic nie zdoła w jego pamięci zatrzeć. Po przemówieniu, papież udzielił błogosławieństwa.

CENY PIECZYWA W WIEDNIU zostały począwszy od poniedziałku znowu podwyższone. Bochenek chleba rejonowego kosztuje 850 koron. Kilogram chleba lepszego »Extrabrot« kosztuje 760 koron. Białe strucle o wadze 32 dekagramów kosztują 360 koron. Mała bułeczka kosztuje 50 koron.

KATASTROFA KOLEJOWA POD KIJOWEM. Dn 19 bm. uległ katastrofie pociąg wojskowy transportujący żołnierzy z Odesy do Kijowa. 4 wagony zostały zupełnie zniszczone. 37 żołnierzy poniosło śmierć na miejscu. Powodem katastrofy było zerwanie szyn kolejowych na nieznacznej przestrzeni. Prawdopodobnie zerwania toru dokonała któraś z operujących band powstańczych. Wszelkie poszukiwania sprawców katastrofy pozostało bezskuteczne.

AMERYKANIE PRZECIW PODRÓŻOM DO BAWARJI. Berlińscy korespondenci angielskich pism »Daily Mail« i »Evening Standard«, którzy bawili w Oberammergau i zwiedzali różne miasta bawarskie, uskarżają się na niegościnność i zdzierstwo ludności bawarskiej. Dyrektorzy teatrów rządowych — pisze korespondent »Daily Mail« — każą płacić Anglikom i Amerykanom pięć razy tyle, ile płaci każdy przeciętny obywatel bawarski. Zezwolenie na pobyt 24-godzinny w Monachjum kosztuje 750 marek, nie wliczając w to kosztów za wizę paszportową. Pokoje hotelowe kosztują o 300% więcej, jeżeli się okaże, że gość pochodzi z zagranicy. We wszystkich sklepach daje się zauważyć ogromne zdzierstwo, o ile tylko kupcy wyczują, że mają do czynienia z obywatelem jakiegoś obcego państwa. Tak »Daily Mail«, jak i »Evening Standard«, nawołują, ażeby unikać Monachjum i wszystkich innych miast bawarskich.

Takiesame skargi podnosi »Chicago Tribune«, która pisze, że konsulowie amerykańscy zawiadomili już swój rząd o wyzysku, stosowanym przez Bawarczyków wobec ludności amerykańskiej. — Granica bawarska jest jedyną granicą europejską, na której podróżny jest zniewolony wśród głębokiej nocy wychodzić z wagonu, celem przedłożenia władzom bawarskim swojego paszportu. Właściciele hoteli, pomimo powywieszanych cenników, biorą trzy razy tak wysokie ceny, o ile widzą, że ktoś przybywa z Ameryki. »Chicago Tribune« nawołuje również, ażeby omijać w czasie wakacyj Niemcy i Bawarję.

ZMARLI.

— Ludwik Obidowicz, weteran z 1863 r., uczestnik walk w 2 pułku Jeziorańskiego, zmarł w Krakowie w 80 roku życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 23 bm.: Wobec tego, że w rozkładzie ciśnienia nie było żadnej większej zmiany, utrzymała się w ciągu dnia w Polsce (jak i całej Europie) z wyjątkiem dalekiej północy ładna, bezchmurna i ciepła pogoda.

Temperatury o godz. 9 rano wynosiły od 13° (Lwów) do 17° (Bydgoszcz), po południu zaś o godz. 3 od 20° (Pińsk) do 25° (Poznań).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 754'8; temperatura +22'4; maximum +24; minimum +8; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 763'8; temperatura +19'1; maximum +22'8; minimum +6'6; dość pogodnie.

Prognoza na środę: Przeważnie pogodnie, ciepło.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 2552 Magyar Labdarugók Szövetsege Budapest, Węgierski Związek piłki nożnej Budapeszt; 2553 Ku uczczeniu dyrektorki Joanny Pogonowskiej uczenice i nauczycielki szkoły im. Konarskiego; 2554 Korybut Daszkiewicze Kopydłów Wieluńskie; 2555 Merowie Francji, 2556 Franciszek Sendek; 2557 Kurs handl. prof. St. Nycza w Krakowie za rok szk. 1920-21 i 2558 Kurs handlowy prof. Nycza od dnia 9 stycznia do 9 maja 1922 — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Szkoła im. Konarskiego ku czci dyr. Joanny Pogonowskiej złożyła na cele odbudowy Zamku 15.021 mk.

Z »SOKOŁA«. Dziś, t. j. we środę, odbędzie się popis gimnastyczny członków Towarzystwa i młodzieży o godzinie 6 wieczorem w dużej sali, względnie na boisku »Sokoła«. We czwartek o godzinie 4 po południu odbywać się będą na boisku »Sokoła« zawody Dzielnicy lekkoatletyczne i na przyrządach, urozmaicone popisem drużyny krakowskiej i ćwiczeniami zlotowemi. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa, a dochód przeznaczony na cele zlotu i Sokolstwa kresowego. 2810

TOW. LEKARSKIE KRAKOWSKIE. Posiedzenie dnia 24 maja 1922 roku o godzinie 8 wieczorem w klinice chorób wewnętrznych, ul. Kopernika l. 15. Porządek dzienny: 1) Prof. dr Ciechanowski: Demonstracje prep. anat. 2) Dr M. Kramarzyński: Ustawy o praktyce lekarskiej. 3) Dr Wierzuchowski: W sprawie »Patogenezy dychawicy oskrzelowej«, z demonstracją chorych. 4) Demonstracje Drów: Tempki, Ręczajskiego i Zawistowskiego.

BALE I ZABAWY.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pierwsze przedstawienie »Walki kobiet« przesunięte na piątek 26 bm., a dzisiaj ukaże się jeszcze raz komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«. We czwartek po poł. »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Horsztyński« Słowackiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę i jutro we czwartek opera Czajkowskiego w 7 miu odsłonach »Eugenjusz Onegin«. Perła ta muzyki rosyjskiej przygotowana jest z niezwykłą starannością przez kapelmistrza p. Karanskiego. W głównych rolach występują filary naszej rzetelnej opery, co niewątpliwie przyczyni się do wysokiego poziomu artystycznego tego arcydzieła. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. Ksiągmina. Dział operetkowy przygotowuje sensacyjną najnowszą operetkę Benatzky'ego pt. »Apacze«, która święci triumfy na wszystkich scenach stołecznych Europy; premjera odbędzie się w najbliższych dniach.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i dni następnych »Ten, którego biją po twarzy«. »Hallo-Dada« w teatrze »Bagatela« nieodwołalnie 27 i 28 bm.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Repertuar bieżącego tygodnia wypełni operetka »Król się bawi«.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 24 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Czwartek, 25 bm. po pol.: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Horsztyński«.
Piątek, 26 bm.: »Walka kobiet«.
Sobota, 27 bm.: »Walka kobiet«.
Niedziela, 28 bm. po pol.: »Grube ryby«; wieczorem: »Walka kobiet«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 24 bm.: »Eugenjusz Onegin«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 24 bm.: »Ten, którego biją po twarzy«.
Czwartek, 25 bm. po pol.: »Świderek«; wieczorem: »Ten, którego biją po twarzy«.
Piątek, 26 bm.: »Ten, którego biją po twarzy«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 24 bm.: »Król się bawi«.
Czwartek, 25 bm. po pol.: »Król się bawi«; wieczorem »Król się bawi«.
Piątek, 26 bm.: »Król się bawi«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

(mj) GOSZCZYŃSKI SEWERYN: »Król zamczyska«, opracował Józef Tretiak (Bibl. Narod. Nr 50, Kraków 1922).

Demokratyczno-patrjotyczna opowieść Goszczyńskiego o Królu zamczyska, wytrzymała próbę czasu. Przed wojną została wznowiona w Bibljotece arcydzieł Westa z wstępem M. Janika, obecnie ukazał się w »Bibljotece Narodowej« z wstępem J. Tretiaka. Wartości artystyczne powieści okazały się trwałe, a tendencja nie straciła do dzisiaj na aktualności. Nowe wydanie jest bardzo starannie i podaje jako istotną nowość, że postać Machnickiego jest oparta na rzeczywistości. Założenie tylko należy, że we wstępie nie podano dokładnie wyjaśnienia wszystkich miejsc alegorycznych powieści. Dla młodzieży byłoby to bardzo pożądane i wyjaśnienia takie znajdowały się już w wydaniu Bibljoteki arcydzieł. Do nowego wydania dołączono podobiznę Machnickiego i widok zwalisk zamczyska Odrzykońskiego. Pozyskana to jeszcze bardziej wartość cennego wydawnictwa.

(mj) PAJZDERSKI NIKODEM: »Poznań« (w tekście 152 ilustracyj, Lwów 1922, nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W.).

Książnica Polska, która już przed wojną ogłosiła kilka artystycznie ilustrowanych wydawnictw o historji sztuki polskiej, wydała obecnie monografję artystyczną miasta Poznania i zaopatrzyła ją 152 wyborowo wykonanemi ilustracjami. Tekstu i wyboru rycin dostarczył p. Nikodem Pajzderski. Pod względem zewnętrznym wydawnictwo przedstawia się wprost okazale. Tekst dokładny i staranny, jest niejako cennym komentarzem do ilustracyj. Po krótkim wstępie historycznym, autor przechodzi na w poznańskie dzieje sztuki, zaczynając od średniowiecza, doprowadzając rzecz do ostatniej doby. Miał Poznań swoich mecenasów w wielmożach dzielnicowych, świeckich i duchownych, miał także znawców i wykonawców sztuki wśród własnego mieszczaństwa. Książka opowiada o tem wszystkiem barwnie i interesująco, poświęcając między innemi dużo uwagi ratuszowi poznańskiemu, który jest perłą architektury wielkopolskiej. Autor omawia wszystkie działy sztuki i daje w ten sposób książkę pod każdym względem piękną i ciekawą. W szczegółach notuje, że budowniczym zboru ewangelickiego w Poznaniu był ojciec głośnego filozofa, Hoene-Wrońskiego. Dla miłośników rzeczy ojczystych książka to niezmiernie pożądana, dla wróconego ojczyźnie Poznania będzie to bardzo miła niespodzianka.

—NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU.

Instytut wydawniczy księgarni św. Wojciecha zwrócił się w ostatnich czasach do wznawiania dawnych w handlu księgarskim wyczerpanych dzieł i wydawania przekładów wszechświatowej literatury w polskich przekładach. Pierwsza serja ogłoszonych obecnie książek jest dobrą rekomendacją dla dalszego cyklu zapowiedzianych, które w najbliższym czasie mają się ukazać. Początek czyni historyczna powieść Maksyma d'Azeglio »Nicolo de Lapi«, utwór głośnego powieściopisarza włoskiego, rozwijającego patrjotyczne idee, który apoteozuje w swych dziełach ideę wolności i niepodległości.

Równocześnie nakładem tejże księgarni ukazuje się bardzo popularna swego czasu powieść polska autorki, kryjącej się pod pseudonimem Margert. Tytuł powieści »Savonarola«, a dzieli się ona na 4 części, z których każda ma osobny tytuł. Część I. »Duch czasu«, Część II. »Król Florencji«, Część III. »Fra Girolamo«, Część IV. »Burza«. Każda z tych części stanowi całość dla siebie i może być czytana oddzielnie. »Savonarola« opiewa niesłychanie zajmujące i burzliwe dzieje życia głośnego mnicha z epoki odrodzenia i burzliwego życia Florencji XV. wieku. Powieść mimo ogromnej erudycji, nie nuży rozwlekłością, gdyż ma bardzo zajmującą akcję i obrazy życia obyczajowego Włoch na przełomie dwóch epok.

Książka ozdobiona jest bardzo ładnemi 20 ilustracjami St. Sawiczewskiego i z tego względu nadaje się na upominki dla dojrzalszej młodzieży.

W dalszym cyklu wyboru włoskich powieści, objętych nazwą »Dilecta«, ukażą się »Narzeczeni« Manzoniego, Coopera »Szpieg«, Turgieniewa »Gniazdo szlacheckie« i Lamartina »Raphael«.

— »PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY«. Pod tym tytułem ukazał się w tych dniach pierwszy numer miesięcznika, poświęconego sprawom społecznym, politycznym, ekonomicznym i naukowym, redagowany przez prof. U. J. dra Stanisława Wędkiewicza, wydawany zaś nakładem dra Stanisława Badeniego. Pierwszy numer budzi żywe zainteresowanie zarówno doborem treści, jak autorów. Prezes naszej Akademji Umiejętności napisał artykuł wstępny, Jan Kucharzewski drukuje początek większej pracy »Legenda o zgniłym zachodzie«, prof. Roman Dyboski część swoich wspomnień syberyjskich, prof. St. Kutrzeba zamieszcza rozprawę »Gdańsk a Polska«, Boy pisze o Molierze, jako twórcy komedji współczesnej. Drogosław traktuje o stosunku Polski do Ligi narodów. Nadto obszerna kronika sprawozdawcza i informacyjna, zasilona piórami A. Potockiego z Paryża, St. Sawickiej z Rosji, Witolda Klingera, prof. Konopczyńskiego, prof. Wł. L. Jaworskiego, wreszcie trafne refleksyjne artykuły samego redaktora pisma. Rozmaitość treści świadczy o szerokości skali zainteresowań pisma, dobór zaś pierwszorzędnych nazwisk z różnych obozów politycznych dowodzi ściśle bezpartyjnego charakteru pisma. Jednem słowem, udany ten ze wszech miar numer okazowy pozwala oczekiwać, że w »Przeglądzie Współczesnym« otrzymamy wreszcie organ miesięczny, zdolny zaspokoić potrzeby duchowe prawdziwej inteligencji, należycie i jasno orjentujący w najważniejszych zagadnieniach naszej współczesności.

Z sali koncertowej

(Festival ku czci Jana Brahmsa. — Kwartet Gottesmanna).

Tuła się u nas przesąd, że muzyka Brahmsa ma charakter wyłącznie refleksyjny, że brak jej bezpośredniości i głębszych, a szczerych akcentów uczuciowych, że Brahms jest typem mózgowca. Skąd ten nieuzasadniony przesąd? Czy dajemy się powodować uprzedzeniom narodowym, czy może ulegamy sugestywnie i bezkrytycznie sądom, narzuconym nam głównie przez opinję francuską, która z niechęcią zwraca się do Brahmsa; jest on dla niej bardziej jeszcze »niemiecki«, aniżeli Wagner! Zarzut mózgowej refleksyjności wobec muzyki Brahmsa jest dla mnie zagadką. Obok Beethovena i Chopina niema w nowszej muzyce drugiego kompozytora, któryby był tak wyłącznie i nawskróś »muzykiem«, jak Brahms. Znika u niego wszelka literackość, wszelki efekt dla efektu, a wszystko jest najczystszą muzyką, a więc najczystszym nastrojem i bezpośredniością uczucia. Może właśnie ten brak wszelkiego efekciarstwa czy to w melodji, czy w barwie, ów charakterystyczny dla Brahmsa **ascetyzm** formy i wyłączne oparcie całości na pierwiastku duchowym tak ludzi dezorjentuje, zwłaszcza u nas, gdzie przecież »ostatni« Bethoven jest jeszcze nienależycie znany i gdzie, niestety, kult opery i zmysłowe piękno śpiewu wyradza jednostronność upodobań i przytępia zarówno zdolność odczucia rzeczy głębszych, jak i krytycyzm sądu. Brahms jest u nas niemal nieznany; poza kilku popularnemi kompozycjami fortepianowemi i kilku pieśniami, nie pielęgnuje się u nas jego muzyki. Nietkniętą dziedziną jest zwłaszcza jego muzyka kameralna, ów najdoskonalszy wyraz jego twórczej indywidualności.

W takich warunkach, w takiej atmosferze uprzedzenia i obojętności porwać się na urządzenie **festivalu** Brahmsowskiego (z intencji 25-lecia śmierci Brahmsa), nie waham się nazwać już nie ryzykiem, lecz wprost szaleństwem. Festival objąć miał całą muzykę kameralną Brahmsa i rozłożyć ją aż na trzy wieczory. I szaleństwa tego podjął się p. W. Herget, kierownik biura koncertowego, który swój poryw artystyczny przypłacił potężnym deficytem, lecz za to odniósł sukces moralny, oddając kulturze muzycznej naszego miasta nieocenioną usługę. Należy tę zasługę podkreślić z całym naciskiem, gdyż wieczory Brahmsowskie odsłoniły przed naszą publicznością nieznane piękno natchnionej muzyki, a zarazem staną się one niezawodnie podwaliną owego życia w dziedzinie muzyki. Słusznie więc na ostatnim koncercie urządziła publiczność p. Hergetowi, jako inicjatorowi tych wieczorów, życzliwą owację.

Ile głębokich wrażeń wynieśliśmy z myzyki Brahmsowskiej! Trzy długie wieczory, a w nich same skarby: kwintet fortepianowy f-moll, wszystkie kwartety fortepianowe, wszystkie kwartety smyczkowe, trio H-dur i sonata skrzypcowa (»Regenlied«). Wyoknawcami byli członkowie kwartetu **Gottesmanna** i znany już u nas pianista **Askenaze.** Kiedy na estradę weszli młodzi wykonawcy, patrzyliśmy na nich z pewną uzasadnioną nieufnością, w jaki sposób ci młodzieńcy zdołają »dogrzebać się« do tajemniczych głębin muzyki Brahmsowskiego ducha. Skoro jednak rozległy się pierwsze dźwięki kwartetu smyczkowego A-moll, przekonaliśmy się, że mamy przed sobą wprawdzie młodziutko wyglądający, lecz istotnie nawskróś dojrzały zespół, który może być godnym tłumaczem Brahmsowskiego ducha. Protagonista kwartetu, p. Hugo Gottesmann, jest niepospolitym skrzypkiem; ma nerw muzyczny, temperament, świetną technikę, uczuciowy ton i co najważniejsza, świadomość i odczucie stylu. Na równi z nim stoi wiolonczelista, p. Bereźnicki, którego gra posiada subtelne zabarwienie liryczne. Niezmiernie dyskretnie, a jednak plastycznie prowadzi swoją partję drugi skrzypek, p. Müller; wiolista, p. Dick, pełen temperamentu, frazuje umiejętnie zarówno pod względem rytmu, jak i dynamiki. Całość przedstawia doskonale zharmonizowany zespół, owiany polotem i zapałem. Zespół ten ma wszelkie warunki po temu, by stanąć w równym rzędzie obok sławnego kwartetu Rosego. Wraz z członkami kwartetu, bardzo dobrze zgrany jest pianista, p. Askenaze, który wykonał bez zarzutu niejednokrotnie bardzo trudne partje fortepianowe Brahmsowskiej muzyki kameralnej. Młodych wykonawców słuchano z przejęciem i w należytem skupieniu; dawno już nie panował w naszej sali koncertowej taki głęboki nastrój wczuwania się publiczności w misteryczne otchłanie muzyki. Artystom dziękowano też serdecznie za te chwile niepowszednich wrażeń. Zapisali się oni trwale w naszej pamięci; przyjmiemy ich znowu z tymsamym entuzjazmem, skoro do nas przybędą, by szerzyć wśród nas piękno natchnionej sztuki. Pożądany byłby wieczór kameralny w ich wykonaniu, poświęcony muzyce najnowszej (kwartety Debursy'ego, Schönberga, Regera).

* * *

Następnego wieczoru po kwartecie Gottesmanna, wystąpił w sali Starego Teatru kwartet Barmasa z Monachjum. Urządzeniem jego zajęło się zasłużone biuro p. E. Bujańskiego. Program stylowy objął trzy kwartety: Mozarta G-dur z fugą, Haydna »Vogel-Quartett« i Beethovena jeden z kwartetów Razumowskiego (E-moll). Publiczność przyjmowała wykonawców z zadowoleniem, tak, że nad program zagrali oni sławne Andante z kwartetu Czajkowskiego.

Dr Józef Reiss.

Zbliżenie włosko-sowieckie

Rzym, 23 maja (PAT). W tutejszych kołach politycznych żywo komentują fakt, że Schanzer i Facta **przyjęli w sobotę zaproszenie delegacji sowieckiej.** Jest to pierwszy wypadek, że byli oni **gośćmi członków rządu sowieckiego.** Podnoszą także, że toasty wygłoszone przez Cziczerina i Factę były **bardzo serdeczne,** z czego wnioskują, że toczące się obecnie rokowania o zawarcie traktatu włosko-sowieckiego **mają widoki powodzenia.**

Rzym, 23 maja (PAT). Prasa tutejsza zapowiada, że wkrótce zostanie zawarty układ handlowy włosko-sowiecki, zawierający klauzule, gwarantujące **penetrację handlową Włoch w Rosji.**

DELEGAT-OBSERWATOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH W HADZE.

Eilwese, 23 maja (PAT). Poseł amerykański w Hadze Suesdorf został mianowany delegatem-obserwatorem Stanów Zjednoczonych na konferencję haską.

POLSKIE KARTOFLE DLA AUSTRJI.

Wiedeń, 23 maja (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że minister spraw zagranicznych Skirmunt zakomunikował wczoraj kanclerzowi Schoberowi, że według wiadomości nadeszłych z Warszawy, polskie władze aprowizacyjne na inicjatywę ministra **zwolniły 230 wagonów kartofli do wywozu do Austrji, jako pierwszą wysyłkę.**

PRZESUNIĘCIE UROCZYSTOŚCI WESELNYCH KRÓLA ALEKSANDRA.

»Neue Freie Presse« donosi z Belgradu: Król Aleksander zawiadomił radę ministrów, że z powodu pogorszenia się stanu zdrowia księżniczki Elżbiety greckiej, siostry jego narzeczonej, uroczystości weselne **będą przesunięte o tydzień.** Narazie obchód ślubny projektowany jest na dzień 8 czerwca, możliwe jest jednak dalsze przesunięcie tego terminu.

ZAMORDOWANIE POSŁA IRLANDZKIEGO.

Belfast, 23 maja (PAT). Dwaj uzbrojeni ludzie dali dziś strzały na posła **Twadella, członka parlamentu irlandzkiego.** Twadelle trafiony, **zmarł** podczas transportowania go do szpitala.

Różne wiadomości polityczne

POWRÓT MINISTRA NARUTOWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Minister robót publicznych, Narutowicz, przyjeżdża z Zurychu w piątek.

ZRZECZENIE SIĘ MANDATU POSELSKIEGO. Ks. pos. Bronisław Witkowski nadesłał na ręce marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego list z oświadczeniem, że z dniem 20 maja br. zrzeka się przysługującego mu mandatu poselskiego. Ks. Witkowski należał do klubu Z. N. L.

NOWY POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE. — Przedstawiciel Rosji sowieckiej w Warszawie p. Karachan, który obecnie pełni obowiązki komisarza spraw zagranicznych, do Warszawy więcej nie powróci. Posłem sowieckim będzie mianowany p. Oboleński.

PRZYBYCIE POSŁA NIEMIECKIEGO DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Nowozamianowany poseł niemiecki, Rausch, przyjeżdża do Warszawy w nadchodzącą sobotę.

WIEC PROTESTUJĄCY W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ. Warszawski »Kurjer Polski« donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się na placu Teatralnym wiec, zwołany przez PPS w sprawie projektu ordynacji wyborczej. Wiec uchwalił protest przeciwko projektowi PSL i Z. L. N. Następnie uformował się pochód, który ruszył do Sejmu.

PRZYBYCIE B. CESARZOWEJ ZYTY DO MADRYTU. Z Madrytu donoszą 23 bm.: Przybyła tu ekscesarzowa Zyta wraz z rodziną. Na dworcu przywitała ją hiszpańska para królewska oraz liczne grono wybitnych osobistości austrjackich i węgierskich, bawiących w Madrycie.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK ŻEGLUGI POWIETRZNEJ odmówił prośbie Rosji sowieckiej o zezwolenie na udział dwóch balonów rosyjskich w projektowanym międzynarodowym wyścigu aerostatów.

PRZECIW POSŁOWANIU KOBIET. Angielska Izba posłów — jak z Londynu donoszą — powzięła uchwałę, odmawiającą kobietom prawa zasiadania w tej Izbie.

BUNT ARABÓW W TRYPOLISIE. Wedle wiadomości, nadchodzących z Trypolisu, wojska włoskie rozpoczęły wielką ofenzywę przeciw zbuntowanym Arabom. Operacjami wojsk kieruje jenerał Badogljo.

Dział ekonomiczny

*** STAN RACHUNKÓW P. K. K. P.** W dniu 20 bm. stan rachunków P. K. K. P. był następujący: Zapas złota wynosił 29.263 tys. mkp., srebra 43.680 tys. mkp., bilonu 1.285 tys. mkp., walut zagranicznych 155.954 tys. mkp., w g. parytetu. W porównaniu z ostatnim wykazem ogólny zapas kruszcu powiększył się o 171 tys., zapas walut zagranicznych o 9.206 tys. Również pewną poprawę sytuacji finansowej P. K. K. P. widzimy w pozycjach długu skarbu państwa i obiegu banknotów. Pierwsza z tych pozycyj wynosi 222 miljardy, czyli zmniejszyła się o 5 miljardów, druga — 255 i pół miljarda, czyli o 1,789 miljonów mniej aniżeli w ostatnim wykazie.

*** WYDATKI NA KOLEJE GÓRNOŚLĄSKIE.** Z Warszawy donoszą: Organizowana obecnie, a mająca być uruchomiona w przyszłym miesiącu dyrekcja katowicka pochłonęła już około 18 miljonów marek niem. Koszta związane z jej organizacją nie były wstawione do budżetu ministerstwa kolei. Domniemany jej deficyt określono również dopiero później i przewidziano go w wysokości 200 miljonów mk. niem. Prawie cały ten preliminowany niedobór pochłonięty zostanie przez koszta budowy kilku krótkich linij kolejowych, mających na celu ominięcie Bytomia i bezpośrednie skomunikowanie przyznanej Polsce części Górnego Śląska z resztą państwa. Deficyt eksploatacyjny na rok bieżący preliminowano w wysokości 30 miljonów marek niem. Jak widać z tego, olbrzymią większość pochłoną niezbędne inwestycje.

*** ROZWÓJ FIRMY ZIELENIEWSKI.** Z miarodajnych kół przemysłowych otrzymujemy wiadomość, że firma Zieleniewski nabyła nowowybudowaną fabrykę wagonów w Ostrowiu. Przez nabycie powyższej fabryki, produkującej rocznie przeszło 5.000 wagonów, zajęła firma Zieleniewski, posiadająca już jedną fabrykę wagonów, dominujące stanowisko w polskim przemyśle wagonowym. Objęcie ostrowieckiej fabryki, którą podobno firma Zieleniewski objęła na bardzo korzystnych warunkach, wymaga oczywiście uruchomienia większych kwot. Dla uzyskania tychże środków podwyższa Zieleniewski kapitał akcyjny do Mkp. 67.000.000.

*** TARG ORJENTALNY W BRATYSŁAWIE I PRZEMYSŁ POLSKI.** Tutejszy konsulat czechosłowacki komunikuje nam, że jest upoważniony do zniżenia opłat za miejsca (standy) dla wystawiających firm polskich o 75 procent opłat zwykłych: taryfa przedmiotów, przeznaczonych na Targ, jest bardzo zniżona i formalności celne ograniczone są do minimum. Wobec tego, że koszta produkcji w Polsce są obecnie o wiele niższe, niż w innych państwach, co odbije się na cenie towarów, wystawianie polskich produktów na Targu Orjentalnym w Bratysławie przyniesie zapewne dobre rezultaty.

*** STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A HISZPANJĄ I PORTUGALJĄ.** W Barcelonie powstało towarzystwo handlowe »Hispan—Polaco—Baltica«, z filjami w Madrycie i Walencji, celem eksportu i importu wszelkiego rodzaju produktów naturalnych, manifaktury, oraz różnych innych towarów między Portugalją i Hiszpanją a Polską, krajami bałtyckiemi i Rosją. Towarzystwo, będące spółką akcyjną z kapitałem zakładowym 2 miljonów pezetów, ma współdziałać z »Campania Hispano-Baltic« w Gdańsku i »Polską Spółką akc. handlu zewnętrznego« w Warszawie, z któremi zawarto już umowy.

*** HANDEL Z ROSJĄ.** Na mocy dekretu »Rady komisarzy ludowych na Ukrainie« handel zagraniczny Ukrainy sowieckiej stanowi monopol państwowy i urzeczywistnia się przez »komisarjat ludowy dla handlu zagranicznego« bezpośrednio lub pod jego kontrolą w przypadkach, w których udzielane będą przezeń pozwolenia na samodzielne zakupy za granicą innym komisarjatom, albo organizacjom spółdzielczym.

Bolszewicka prasa ukraińska żali się, że normalne stosunki handlowe między Polską a Ukrainą dotychczas nie są jeszcze faktycznie nawiązane. Na przeszkodzie ku temu stoi szereg przyczyn, między innemi: brak umowy handlowej, nieuregulowanie spraw, związanych z transportem, przeszkody polityki celnej itp. Prasa ta wytyka polskim sferom handlowo-przemysłowym ich »niewłaściwe stanowisko«, jakie zajęły w stosunku do Ukrainy, »starając się ominąć państwowy organ władzy, tj. komisarjat ludowy dla handlu zagranicznego (»wnieszторг«) i trudnią się drobnym handlem prywatnym z kupcami ukraińskimi. Jedynie niektóre solidne firmy polskie przestrzegają drogi legalnej i prowadzą układy handlowe bezpośrednio z wnieszторgiem i jego przedstawicielstwem w Warszawie.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (23 maja). Żyto 540—550, pszenica 740—750, jęczmień 440—450, owies 450—470, groch 450—470, tendencja silna.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie bez zmiany, dla marki niemieckiej i korony austrjackiej cokolwiek mocniejsze. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych jeszcze większy zastój niż dni ubiegłych. Zaledwie pięć gatunków było przedmiotem kilku transakcyj po kursie utrzymanym. Akcje bankowe bez ruchu z papierów procentowych w obrotach tylko (po raz pierwszy) »Miljonówka« po kursie 1550.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 23 maja 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2200'—	2400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Transakcja	600'—	630'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (B. Jawernicki)	4600'—	4800'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5700'—	6100'—
Transakcja		5975'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań 1-7	2450'—	2600'—
Transakcja		2525'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 8 em.	2100'—	2400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000'—	1200'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1650'—	1750'—
Transakcja		1700'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6500'—
»Tepego« Tow. dla przeds. gór.	5100'—	5400'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja	1975'—	2000'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4700'—	4900'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1300'—	1500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	4000'—	4100'—	4000'—	4100'—
Transakcja				4065'—
Dolary kanad.	3800'—	3900'—	3800'—	3900'—
Franki francuskie	360'—	375'—	368'—	378'—
Transakcja			374'—	378'—
Franki belgijskie	325'—	340'—	330'—	345'—
Franki szwajcarskie	770'—	790'—	770'—	790'—
Funty szterl.	17800'—	18300'—	17800'—	18300'—
Marki niemieckie	13'—	13'50	13'25	13'75
Transakcja			13'40	13'50
Korony austrjackie	0'40	0'43	0'40	0'43
Transakcja			0'42¾	0'42½
Korony czeskie	76'—	78'—	78'50	79'50
Korony węgierskie	5'—	5'40	5'10	5'50
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	210'—	220'—	210'—	220'—
Floreny holend.	1540'—	1600'—	1540'—	1600'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (23 maja). Miljonówka trans. 1525—1475, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rb. trans. 265, sprzedaż 267, kupno 263, za 100 marek trans. 53, 5% Warszawy trans. 247'50, sprzedaż 248, kupno 244. Przezorność 70—72.

Akcje: Bank dyskontowy 3400—3325, Bank handlowy 4300—4275—4300, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Warsz. Tow. fabryk cukru 34.500—34.750—34.650, Drzewny przemysł i handel 1650, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 30.250—30.500—30.100, Lilpop-Rau-Loewenstein 1600—1625—1610, Ostrowieckie zakłady 7350—7300, Rudzki i Ska 2450, Starachowice 5750—5625, Zakłady żyrardowskie 70.000—69.500, Borkowski 1575—1580—1550, Bracia Jabłkowscy 1875—1850, Polska Nafta 2000—1975—1985, Bednacki 3500.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4110—4120—4110, sprzedaż 4130, kupno 4090, funty szterlingi trans. 18.275—18.300, korony czeskie 79'75, marki niemieckie trans. 13'47½—13'45.

Czeki. Gdańsk trans. 13'40—13'45—13'42½, sprzedaż 13'60, kupno 13'20, Belgja trans. 342'50—341'50, sprzedaż 343'50, kupno 339'50. Berlin trans. 13'40—13'45—13'40, sprzedaż 13'60, kupno 13'20, Londyn trans. 18.275—18.350—18.325, sprzedaż 18.425, kupno 18.225. Nowy York trans. 4132'50—4137'50—4110, sprzedaż 4130, kupno 4090, Paryż trans. 374'75—374'25, sprzedaż 376'50, kupno 372'50, Praga 78'50—78'75. Szwajcarja trans. 792'50, sprzedaż 796, sprzedaż 788. Wiedeń trans. 42'75—43, sprzedaż 43'50, kupno 42'50.

GIEŁDA GDAŃSKA (23 maja). Dolary 298'70—299'30, funty szterlingi 1341'15—1343'85, guldeny holenderskie 11.738'25—11.761'80, marka polska 7'23½—7'26½, przekaz na Warszawę 7'28½—7'31½, przekaz na Poznań 7'26½—7'29½.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (23 maja). Renta majowa 148, austr. renta koronowa 149, renta lutowa 148, węgierska renta koronowa 5600, losy tureckie 62.000, priorytety kolei południowej 75.000, Anglobank 19300, Bankverein 6880, Bodenkredit 19.800, Austr. Zakład kredytowy 7600, Bank depozytowy 3040, Laenderbank 18.500, Merkury 4700, Unionbank 7150, Bank obrotowy 3190, Živnostenska 75.000, Kolej północna 748.000, Lwów-Czerniowce 65.950, koleje austr. 178.500, Kolej południowa 46.800, Alpiny 103.900, Berg und Huetten 185.000, Krupp 75.400, Praskie Tow. przem. żel. 159.500, Rima 41.350, Skoda 85.990, Zieleniewski 13.000, Apollo 56.000, Fanto 142.000, Gal. Karpaty 243.000, Galicja 700.000, Schodnica 195.000, Siersza 14.000.

Kursa dewiz: Amsterdam 3862'50, Zagrzeb 35'27, Belgrad 140'88, Berlin 32'32½, Bruksela 824'50, Budapeszt 11'72, Chrystjanja 1864, Kopenhaga 2123'75, Londyn 44175, Medjolan 506'70, Nowy York 9831'50, Paryż 896, Praga 183'40, Sofja 73'95, Sztokholm 2578'50, Warszawa 2'41½—2'45½, Zurych 1896'75, dolary 9881'50, belgijskie 820, bułgarskie 72'45, duńskie 2103'75, marka niemiecka 33'30, angielskie 44075, holenderskie 3872'50, włoskie 504'70, jugosłowiańskie 140'48, norweskie 1844, polskie 2'40¾—2'44¾, rumuńskie 68'44, szwedzkie 2558'50, szwajcarskie 1885'75, hiszpańskie 1548'75, czeskie 188'15, węgierskie 11'79½.

GIEŁDA PRASKA. (23 maja). Berlin 17'02½, **Warszawa 1'18—1'38,** marka niemiecka 17'02½, **marka polska 1'18—1'33.**

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (23 maja). Berlin 1'68, Holandja 203'75, Nowy York 524'25, Londyn 2332, Paryż 47'30, Medjolan 26'77, Praga 9'92, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'85, Sofja 387, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05½, austr. korona stempl. 0'05½.

Zamknięcie: Berlin 168, Holandja 203'80, N. York 524'25, Londyn 23'33, Paryż 47'20, Medjolan 26'75, Bruksela 43'65, Kopenhaga 112, Sztokholm 136, Chrystjanja 97'75, Madryt 85'80, Buenos Aires 189, Praga 9'92, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'85, Sofja 387, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'05, austr. korona stemplowana 0'05½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych niezmieniona. Notowano dolary 4100, franki francuskie 375, marki niemieckie 14'60, korony czeskie 79, funty szterlingi 18.200, 100 rubli złotych 202.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 4080—4100, marki niemieckie 13'20—13'25, franki francuskie 360—380, korony czeskie 75—78, funty szterlingi 17.000—17.500 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (23 maja). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską w Budapeszcie **19—29.** Warszawa nie notowana.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Nr 1 o g. 0·14 posp. do Lwowa; Nr 603 o g. 5·20 posp. do Krynicy i Zagórza; Nr 6103 o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; Nr 721 o g. 7·05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa; Nr 221 o g. 7·50 osob. do Bochni; Nr 1411 o g. 8·25 osob. do Wieliczki; Nr 6101 o g. 9·00 posp. do Zakopanego; Nr 409 o g. 9·20 posp. do Lwowa; Nr 21 o g. 10·10 osob. do Lwowa; Nr 611 o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; Nr 1213 o g. 13.25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 1413 o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia; Nr 6213 o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; Nr 225 o g. 14·35 osob. do Tarnowa; Nr 723 o g. 18·50 osob. do Lublina przez Rozwadów: Nr 223 o g. 19·25 osob. do Tarnowa; Nr 23 o g. 19·55 osob. do Lwowa; Nr 1415 o g. 20·25 osob. do Wieliczki; Nr 613 o g. 20·55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów;

Nr 1215 o g. 22·10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 25 o g. 23·10 osob. do Lwowa; Nr 4 o g. 0·35 posp. do Warszawy; Nr 16 o g. 0·50 osob. do Warszawy; Nr 24 o g. 5·00 osob. do Piotrowic; Nr 206 o g. 6·05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża); Nr 2 o g. 6·42 posp. do Warszawy; Nr 12 o g. 10·20 osob. do Warszawy; Nr 26 o g. 11·40 osob. do Piotrowic; Nr 112 o g. 13·35 osob. do Trzebini; Nr 112 o g. 14·45 osob. do Piotrowic; Nr 912 o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin; Nr 122 o g. 17·40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; Nr 14 o g. 19·35 osob. do Warszawy; Nr 410 o g. 21·45 posp. do Poznania; Nr 6 o g. 23·00 posp. do Warszawy.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Izba skarbowa,** ul. Helclów L. 2, tel. 225; godziny przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, tel. 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja poczt i telefonów,** ul. Wielopole L. 2, tel. 97; godz. urzęd.: od 8—6, przy kasach od 9—12 i 3—6, w niedziele od 9—11. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 20 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i reklamy kolejowe **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata projektuje i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Premjer", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter,** Grodzka l. 18, telefon 1.354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Siańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma posiada nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Gloria", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin,** Florjańska 30 — wózki dziecięce oraz gumy.

Fotograficzny zakład.

„Irna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum" Smoleńsk l. 9. przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Sztuka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Badziaszek,** Grodzka l. 3, I p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leszekiewicz i Ska,** plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — Skład przyborów sportowych.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szczęśliwie w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtowo i detajlicznie towary: wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kalinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męzkich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — przejezdnym wykonanie w przeciągu 24 godzin.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty z ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych — punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Markusa Munda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze obuwie męskie luksusowe, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Del-ta, Grodzka 35.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne lakierki po cenach przystępnych.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Helm,** Kraków, Starowiślna 33, towary pończosznicze i przybory krawieckie.

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia",** krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

„Technikum", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn,** motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf".** S. A. Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego,** Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Bufet **firmy A. Hawełka,** Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, porter żywiecki, piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Różne.

Z. Kutrzeba, Wiślna 11. Obrazy oryginalne wybitnych artystów, obrazy reprodukcje religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. Tapety ścienne i sufitowe.

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Hedliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

T. Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8, **skład farb,** lakierów i pokostu.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Maszyny do pisania i telefony nowe i używane — dostarcza i naprawia firma **„Royal",** Kraków, Florjańska 49, Telefon 1577.

Wytwórnia i naprawa protez, szlifiernia brzytew, noży, nożyczek i t. p. **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak,** ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery — Towarzystwo handlowe „Irwing", Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład przyborów dentystycznych.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina",** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajm i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych **„Opona",** Spółka z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochod",** Kapucyńska 7, tel. 2541, wynajmuje samochody na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Konocypient samodzielny poszukuje posady możliwie za udziałem. Zgłoszenia: Behr, Lubaczów. 2800

Technik dentystyczny

z Badenu obok Wiednia poszukuje posady w Polsce. Zgłoszenia uprasza nadsyłać: W. Schindler, Zahntechniker, Baden bei Wien, Bahngasse 14. 2801

Do sprzedania w Gnieźnie, Wielkopolska, ślusarnia, dobrze urządzona, w najlepszem położeniu miasta. Zgłoszenia **S. 500** poste restante Gniezno. 2797

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe, kupuję i płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 2792

Związek gospodarczy
Dra Grossa, ul. Paulińska l. 20

przyjmuje od członków zamówienia na węgiel po 25 mtr. à 1550 mkp. z dostawą pod dom, przy nadzorze konwojenta. 2791 1 2

Okazyjnie, natychmiast do sprzedania piękny salon z portjerami, prawie nowy. Dunajewskiego 6, I p., Leon Fraenkiel, od 6½ do 8½ wieczorem. 2793

Podróżującemu z konfekcją męską dam zastępstwo pokupnego artykułu. Zgłoszenia pod **„Fason"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2814 1 2

Zjazd mistrzów -trzyń krawieckich 4—5 czerwca. Zgłoszenia delegatów: „Gazeta Krawiecka", Kraków. 2813 1 2

Zdolnych czeladników tapicerskich oraz chłopców poszukuje Zakład tapicerski Bardacha, Kraków, Florjańska 16. 2804 1 2

Żurnale, formy, nauka kroju. — „Gazeta Krawiecka", do nabycia: Mikołajska 13. 2812 1 5

Włósia stare, zakupuję płacąc najwyższe ceny. — Bardach, Kraków, ul. św. Katarzyny l. 2. 2803 1 4

Do sprzedania powóz bardzo zgrabny, mały fason. Wiadomość: Feliks Lorczak, Kraków, Grzegórzki, Wiślisko l. 87. 2766 2 4

Przy stacji Płaszów 2 budynki, hala maszyn z torem przemysłowym, obszar 1 mórg, sprzeda na fabrykę lub przystąpi do spółki Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2768 2 2

Poszukuje się
korespondentki polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia pisemne do firmy F. Lord, Lubicz 1. 2772 2 2

Piekarnia parowa wraz z domem, na sprzedaż. Zgłoszenia Dr Zellor, Gniezno. 2781 2 2

Rządca sumienny, pracowity, energiczny, Ślązak z praktyką na niemieckiem gospodarstwie, szuka posady tylko w zachodniej Galicji lub Kongresówce. Zgłoszenia pod „Rolnik-Ślązak" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2655 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmans, Kraków, ul. Szeroka 22. 2545 6 10

Najuporczywszy ból głowy

migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem. „Migreno-Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 18 30

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że wobec zupełnego pokrycia wyłożonego do subskrypcji V emisji kapitału i ukończenia konfekcji sztuk, rozpoczyna z dniem 1-go czerwca 1922 r. wydawanie sztuk oryginalnych 2795

akcyj V emisji

za ściągnięciem pokwitowań kasowych, względnie bankowych, w godzinach urzędowych od 9—1 przed południem w Zarządzie głównym, Kraków, ul. Sławkowska 1, oraz w oddziałach w Warszawie, ul. Św.-Krzyska 27 i we Lwowie, ul. Kołłątaja 8

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne
Inż. Bolesław Jurski

Kraków, ul. św. Tomasza 8 — warsztaty i magazyny: ul. Kościuszki 4.

Wykonuje: budowy kompletnych zakładów elektrycznych, instalacje oświetlenia i przeniesienia siły elektrycznej. — Naprawy i powiększania istniejących urządzeń. — Naprawy maszyn i przyrządów elektrycznych i t d. — Dostarcza: dynamomaszyny, motory, przewody zagraniczne, żarówki, świeczniki, lampy, żelazka, kuchenki elektryczne, jakoteż [illegible] kompletny materjał elektro-techniczny instalacyjny. — **Baterje do dzwonków** elektrycznych. — **Szkielety** z drutu na **abażury** do lamp., dokładnie podług podanych rysunków. 2758 1 2

Na żądanie porady techniczne i kosztorysy odwrotnie.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że Walne Zebranie uchwaliło dywidendę za rok 1921, w wysokości 50%, t. j.

mkp. 70·— od akcji I—IV emisji

płatną za przedłożeniem kuponu w Polskim Banku Krajowym, Polskim Banku Przemysłowym, Banku Małopolskim, oraz Banku Handlowym w Warszawie i wszystkich oddziałach tychże banków, począwszy od dnia 1-go czerwca 1922 r. 2796

TARTAK
KLUCZA KAŃCZUDZKIEGO
w Kańczudze

ma na sprzedaż gotowe materjały tarte, miękkie i twarde, wagonami i detajlicznie po cenach konkurencyjnych.

2505 3 3

PRZEWODY ELEKTRYCZNE KRAJOWE I ZAGRANICZNE
LINKI i DRUT MIEDZIANY ELEKTROLITYCZNY
KABLE ZIEMNE
DŹWIGNIKI i ŁAŃCUCHY

Generalne zastępstwo i składy na Polskę fabryk łańcuchów i dźwigników C. F. MARTIN, HANOWER-WIEDEŃ;

B. B.

Bracia STEFAN i PIOTR BERGMAN

INŻYNIEROWIE

Warszawa, ul. Żórawia 33. Telef. 272-74.

ODDZIAŁ:

Kraków, ul. Starowiślna 8. Telef. 2131.

2603 2 2

Kobieta nie może
być nieładna, gdy stale używa

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

przeciw piegom, wągrom, zmarszczkom i innym wadom cery.

2309 4 4

Rolnik kawaler, lat 36, z wyższemi studjami i pierwszorzędnemi referencjami na stanowisku dyrektora dóbr renomowanego majątku, przyjmie zaraz równorzędną posadę. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod znakiem **„Junosza"** do Biura ogłoszeń Sokołowskiego. Lwów, ul. Jagiellońska 7. 2815 1 2

CENTRALNE BIURO ZAKUPÓW POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH

nabędzie: 2786

15—20 tonn cyny angielskiej Banca i 47 tonn metalu białego.

Szczegółowe ogłoszenie w Nrze 113 „Monitora Polskiego" z 19 maja b. r.

JEDNA PRÓBA PRZEKONA

o dobroci cykoryj

„JAWA" i „MOKKA".

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym, w Krakowie, ulica św. Jana L. 3.

Tow. Handl. Bracia Rolniccy

Sp. akcyjna. 2566 3 6

Oferty na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych.

SPRZEDAŻ KOMISOWA

Kraków, ul. św. Jana 10 Telefon Nr 0574

(sklep Tokara), przyjmuje do sprzedaży: 2704 2 4

PRZEDMIOTY MIESZKANIOWE ORAZ MIESZANE I METALOWE.

LW. 13.376 / VI 2658 2 2

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie sprzeda dwa kompletne silniki gazowe po 30 HP, marki Langen i Wolf; wraz z dynamomaszynami prądu stałego i należącemi doń pasami transmisyjnemi, z baterją akumulatorów o 55 elementach i tablicą rozdzielczą. Silniki są w stanie używalnym.

Pisemne zgłoszenia składać, względnie przesyłać należy do rąk szefa Departamentu VI Tymczasowego Wydziału Samorządowego najpóźniej do dnia 10 czerwca 1922 r. Warunki sprzedaży wyłożone są do przeglądu w godzinach urzędowych w Departamencie VI Tymczasowego Wydziału Samorządowego, ul. Kościuszki L. 9, I p.; mogą też na żądanie być przesłane pocztą.

Przedmiot kupna wolno oglądać w hali maszyn Tymczasowego Wydziału Samorządowego codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 10—12 przed południem.

Lwów, dnia 10 maja 1922 r.

Kanapa stylowa i fotele

L. XVI, bilard i inne meble, z wolnej ręki — tanio do sprzedania. 2373 23 0

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

Miejskie Zakłady ceramiczne, Kraków 14

polecają na sezon budowlany 2411

wapno skaliste do bielenia budowy przemysłu nawozu
z wapiennika miejskiego w Podgórzu

oraz **kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materjały budowlane tylko najlepszej jakości.**

200.000 sztuk cegieł

maszynowych sprzeda tanio Fabryczne biuro materjałów budowlanych, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego L. 2. 2798

Do nabycia we wszystkich księgarniach!

Świeżo opuściło prasę **trzecie wydanie** powiększone i zupełnie przerobione, niezmiernie ważnej i bardzo aktualnej w dzisiejszych czasach książki, pod tytułem:

CHOROBY WENERYCZNE

ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież **sposoby leczenia i zapobiegania,** napisał **Prof. Emil Wyrobek.** Z 15 rycinami, na kredowym papierze, z ozdobną okładką.
Cena egzemplarza wraz z dodatkiem drożyźnianym mkp. 840·—

STAŚKO PAWEŁ; **W rajskim ogrodzie,** powieść o szczęściu, wydanie drugie, malował okładkę artysta-malarz, E. Czerwenka
Cena egzemplarza wraz z dodatkiem drożyźnianym mkp. 480·—

NAKŁADEM KSIĘGARNI „WIEDZA I SZTUKA"
Kraków, ul. Gołębia L. 10. 2761 1 [illegible]

PŁASZOWSKA
ODLEWNIA ŻELAZA I METALI
Kraków, XXI, ulica Wielicka L. 134

Telefon 1311 Telefon 1311

wykonuje krótkoterminowo, po cenach umiarkowanych, wszelkie odlewy maszynowe i komercjalne, na życzenie także kompletnie obrobione, według własnych lub przesłanych modeli, względnie rysunków.

Kosztorysy, zdjęcia, plany i t. d. bezpłatnie.

Zakupuje każdą ilość złomu.

2[illegible]4 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski